

PRENUMERATA W KRAJU:

Miesięczna zł. 2.50
Kwartalna zł. 7.-
Roczna zł. 28.-

PRENUMERATA MIES.
ZA GRANICĄ:

Czechosłowacja .. zł. 2.50
i Węgry .. zł. 2.50
Do wszystkich in-
nych krajów .. zł. 5.-

ADRES: WIEK NOWY, LWÓW, SOKOŁA 4

Telefony: Nacz. Redaktor 235-70, Redakcji 200-16, Kantoru 226-77, Administracji 279-80.
Konto przekazów rozrach.: Nr. 12, Lwów 1.
Konto P K O „S A Prasa Nowa” Nr. 500.090

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C D

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

DZIŚ
ATLANTIC

KŁAMSTWO KRYSTYNY

wg. powieści „DZIEŃ UPRAŻNIONY”. Rola gł. Barszczewska, Cwiklińska, Stępowski, Samborski, Woszczerowicz, Znicz, oraz Loda Halania w tańcu „Lambeth Walk”. — Bilet wolnego wstępu i zniżone nieważne. 12567

Mordercze tempo zbrojeń w powietrzu. Kradzież tajnego dokumentu z lotniska wojskowego.

WARSZAWA (telef.) Według zgodnych poglądów rzeczoznawców lotniczych dzienników londyńskich, Anglia w dziedzinie zbrojeń, a szczególnie lotnictwa wojskowego poczyniła ostatnio olbrzymie postępy. Jak sam premier Chamberlain oświadczył w swej mowie w Birmingham,

Anglia w ostatnich miesiącach podwoiła produkcję samolotów wojskowych. Korespondent „Daily Telegraph” wyraża pogląd, że oświadczenie premiera było zbyt pesymistyczne, ponieważ w rzeczywistości produkcja samolotów w Anglii jest dziś czterokrotnie większa, niż przed rokiem.

Anglia produkuje dzisiaj 400 samolotów miesięcznie, a tempo produkcji wzrasta się z każdym dniem. Organ partii robotniczej „Daily Herald” sądzi nawet, że produkcja samolotów w Anglii w niedługim czasie osiągnie światowego rekordu produkcji lotniczej z ostatnich miesięcy wojny, mianowicie 3.000 aparatów miesięcznie. W ten sposób po upływie dalszych 3 miesięcy Anglia będzie produkowała więcej samolotów dziennie, niż jakiekolwiek państwo europejskie, nie wyłączając Niemiec.

Według dalszych rewelacji tego dziennika około 2000 firm angielskich pracuje obecnie przy produkcji samolotów lub części samolotów, przyczem większa część tych fabryk została obecnie zreorganizowana i zmodernizowana.

Jedną z najpotężniejszych fabryk tego rodzaju są olbrzymie zakłady lorda Nuffielda, które są przystosowane do produkcji miesięcznie 1.000 szybkich samolotów myśliwskich. Typ tych samolotów jest oczywiście trzymany w tajemnicy.

Poza tym — według doniesienia „Daily Telegraph” — angielskie ministerstwo lotnictwa prowadzi obecnie prace nad całkiem nowym typem 2-motorowej maszyny pościgowej, która w czasie próbnych lotów miała dać wspaniałe rezultaty. Próby te są oczywiście otoczone również ścisłą tajemnicą.

Z San Pedro w Kalifornii odpłynął do Liverpoolu motorowiec „Lochavon”, na którego pokładzie znajduje się 14 samolotów, zbudowanych w Ameryce dla lotnictwa brytyjskiego. Ogółem zamówiła Anglia w Stanach Zjednoczonych 400 bombowców i samolotów szkolnych.

LONDYN. (PAT.) Angielski minister handlu zagranicznego Hudson złożył wczoraj prem. Chamberlainowi swa dymisję, ale Chamberlain prosił, by Hudson pozostał nadal w rządzie, na co Hudson się zgodził. Agencja Reutersa przypomina, iż min. Hudson wraz z wicem. kolonii Dufferym i byłym wiceministrem wojny Strathona, dali wyraz wobec premiera Chamberlaina swemu niezadowoleniu z tempa zbrojeń. Chamberlain uznał wczoraj rano, iż nie ma powodu do ustąpienia Hudsona. Orzeku-

ja, iż wiceminister kolonii Duffery odda również swe stanowisko do dyspozycji premiera.

LONDYN. (PAT.) Brytyjskie ministerstwo lotnictwa zostało zaskoczone tajemniczym zaginięciem z biur lotniska wojskowego w Hudson niezmiernie ważnego dokumentu. Dokument ten przechowy-

w tym pokoju, dokumentu już nie znalazł, aczkolwiek inne papiery wraz z nim przyniesione, pozostały nienaruszone.

Natychmiast zawiadomiono ministra lotnictwa, który polecił wysłanie na miejsce specjalnej komisji śledczej. Wydano rozkaz nieopuszczania przez nikogo lotni-

FUTRA BRACIA ROTH i Sp. Lwów LEGIONÓW 11 l. p. (nad sklepem Salamandra)

wany był zazwyczaj pod kluczem w specjalnym pokoju w biurach lotniska i pilnowany był stale przez urzędników ministerstwa lotnictwa. W ubiegły piątek wraz z innymi papierami wspomniany dokument został zanieślony do jednego z pokoiów biurowych, przy czym urzędnik, który go tam zabił zapewnił, iż w chwili gdy kładł na biurku papiery, dokument znajdował się jeszcze wśród nich. Tymczasem gdy po paru minutach nieobecności powrócił urzędnik, pracujący

ską, a przeciwwywiad ministerstwa lotnictwa przystąpił do szczegółowego badania urzędników biura oraz przeszukiwania ich pokoiów.

Śledztwo wykroczyło nawet poza obręb lotniska, przy czym poddano badaniu także kilku cudzoziemców. Przeciwwywiad ministerstwa lotnictwa nie wezwał jednakże do pomocy Scotland Yardu, w przekonaniu, że wyjaśni sprawę tajemniczego zaginięcia dokumentu bez interwencji policji.

Powódź we Francji



Trwająca od dłuższego czasu odwilż wywołała w niektórych okolicach Francji wylewy rzek i powódzie. — Rycina przedstawia ogrody, zalane przez wylew Loary w okolicach Nantes.

Anarchia na Rusi. Prawo tylko dla wołoszynowców.

UNGWAR. (PAT). W związku z postawieniem komisji granicznej czesko-słowacko-węgierskiej o utworzeniu neutralnego pasa granicznego szerokości półtora km.,

wojska czeskie cofnęły się z linii demarkacyjnej na odpowiednią odległość, niszcząc schrony i umocnienia betonowe na ewakuowanych odcinkach. W Herianach, na pagórkach, otaczających Ungwar, wojska czeskie wysadziły w powietrze pobudowane tam stanowiska artylerii ciężkiej.

UNGWAR. (PAT). Wojsko czeskie na Fusi Podkarpackiej z powodu braku regularnej dostawy żywności poszukuje żywności w wsiach, przyczem bardzo często dochodzi do krwawych starć pomiędzy żołnierzami a chłopami.

W Nowym Dawidkowie grupa wygłodniałych żołnierzy czeskich spłądowała kilka tamtejszych gospodarstw chłopskich. — Sołtys tej gminy wniosł skargę do Wołoszyna, władze jednak, którym sołtys był politycznie niewygodny, złożyły go z urzędu, wyznaczając na jego miejsce komisarza - wołoszynowca.

PRAGA. (PAT). Jedyna dopuszczona przez karpatorską komisję wyborczą lista kandydatów zawiera nazwiska 32 kandydatów z Wołoszynem i Rewajem na czele. Wśród kandydatów znajdują się również nazwiska przedstawicieli mniejszości: Niemców — inż. Frell, Rumunów — dziekan Moysz i Czechów — dr. Drbald, adwokat z Husztu.

UNGWAR. (PAT). Na Rusi Podkarpackiej ustaliła się taka praktyka, że

przeważnie organ rządowy „Nova Svoboda” zamieszcza atak na poszczególną grupę ludzi, czy też na pojedyncze osoby, następnie zaś władze przeprowadzają aresztowanie, lub wydają nakaz wysiedlenia atakowanych osób z Rusi Podkarpackiej. Obecnie „Nova Svoboda” w bardzo ostry sposób zaatakowała dziennikarzy czeskich, a zwłaszcza korespondenta „Dziennika „A-Zeit” i karpatorskie towarzystwo oświatowe im. Duchnowicza.

UNGWAR. (PAT). Zaszukany działacz karpatorski poseł Augustyn Stefan, który przed rozwiązaniem wszystkich stronnictw politycznych na Rusi Podkarpackiej usiłował założyć stronnictwo karpatorskie i wystawić listę karpatorską przy wyborach do sejmu, zmuszony być uciec przedwcześnie do Rumunii.

BUDAPESZT. (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Rząd Wołoszyna interweniował w obozach koncentracyjnych Węgrów, którzy zbierali podpisy na węgierskie listy wyborcze.

UNGWAR. (PAT). Szef propagandy rządu Wołoszyna

Komaryński, jego żona i szofer zostali ciężko ranni w katastrofie samochodowej podczas powrotu z balu policyjnego w Marmarosze Sziget. Samochód spadł do rowu z 8-metrowej wysokości z powodu zawalenia się mostku. Ofiary katastrofy przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Marmarosze Sziget.

Totalizm głupoty.

Zarazek złośliwszy od grypy.

Czasy współczesne nazywa się okresem zamętu, okresem pogardy, ale chyba nie w najmniejszym stopniu przejdą one do historii jako era psychoz, bezmyślnego naśladownictwa i zaniku zdrowego rozsądku. Gdzież zagubił się krytycyzm, pono przyrodzony naturze ludzkiej, zatraciła się miara spraw i prawd — poczucie rzeczywistości i w ślad za tem poczucie humoru, które jako ostatnia instancja mogłoby ustrzec ludzi przed patetycznym kultem głupoty.

Codziennie pocztą rzuca na biurko redakcyjne plik gazet i czasopism, w których jak w zwierciadle odbijają się przedziwne historie naszych czasów. Oto 18 rok z rzędu wychodzi sobie

ORGAN MONARCHISTÓW POLSKICH,

ktos go finansuje, ktos go abonuje i czyta, 14 lat wychodzi niejaki „Synarchista”, służąc idei nonsensu. To można zrozumieć, że istnieje maniak, który konsekwentnie część swych zarobków przeznacz na drukowanie swych manifestów, ale bardziej zastanawia, że „ruch” posiada prowincjonalne „kółka”, że znalazł wyznawców. Może krzywdzimy go? Kto tak sądzi, niech kupi egzemplarz „Synarchy” i przywoławszy na pomoc wszystkie zdrowe zmysły, poświęci mu kwadrans lektury.

Krótszą metrykę ma „Zadruga”, organ „RUCHU NEOPOGANSKIEGO” W POLSCE.

Jest to czyste i pocieszne małpiarstwo niemieckiego neopoganizmu, podobno nieźle prosperujące, jakkolwiek wykazano apostołom nawrotem do starosłowiańskich obrzędów, że pojęcia nie mają o słowiańskiej mitologii, mieszają z sobą różnych bożków, ale za to „wykazują” czarno na białem, że chrześcijaństwo jest spiskiem „mędrców Syonu”, wymyślonym w celu opanowania świata przez Żydów.

Nie tylko tygodniki współczesne będą bezcennym materiałem dla przyszłego badacza zwyczajów i dziwactw kultury. Niektóre dzienniki również. Jeden z najwięksijszych i także politycznie aktywnych dzienników stołecznych prawie pół strony dużego formatu oddaje na użytek „kacika jasnowidza”. Jak wynika z odpowiedzi, ów „jasnowidz”, udzielający porad z wszelkich dziedzin życia na podstawie „kontaktu z duchami”, posiada olbrzymią klientelę, rekrutującą się z wszelkich sfer. Czy to zresztą takie dziwne? W prasie polskiej — a Wielkopolska słynie z „trzeźwości” — poważną część drobnych ogłoszeń zajmują wróżki i chiromantki. Ogłoszenie wprawdzie każdy dać może, ale te ogłoszenia oplacają się najlepiej. We Lwowie salon wróżki prosperował przecież w pięknym apartamencie najdroższego hotelu, a klientki przyjeżdżały w luksusowych limuzynach.

Magia i wizjonerstwo nie ograniczają się zresztą do takich dziedzin, jak recepta na nie-szczęśliwą miłość lub wygranie losu. I polityka nie jest wolną od zaklęć i guseł. Sporo interesujących przyczynków do tej materii znaleźć można

W DISKUSJACH SEJMOWYCH

w niektórych wnioskach poselskich, spowitych w welon mistyki, wobec której teorie Towiańskiego są pomnikiem logiki. Szczególną dziedzinę tworzy tu nasz totalizm, uparcie pokutujący w swej mocno zdeformowanej postaci idei, pozbawionej ideologicznej treści i systemu wodzowskiego, pozbawionego wódza.

Ostatnio dominujący koloryst nadaje naszej prasie, sprawa hiszpańska. Mianowicie

Podwyższenie płac sędziowskich kosztem notariuszów i pisarzy hipotecznych.

Jak wiadomo organizacje sędziów i prokuratorów podjęły akcję w związku z opracowaniem nowego budżetu państwa w sprawie podwyżki uposażeń. M. in. wysunięto projekt przelewania części zarobków pisarzy hipotecznych i notariuszów na rzecz Skarbu Państwa, by w ten sposób uzyskać fundusze, umożliwiające zwiększenie płac członków magistratury sądowej. Rzeczą zrozumiałą, że projekty te spotkały się ze sprzeciwem Izby Notarialnych.

W Rzymie odczuło trzęsienie ziemi.

RZYM. (PAT.) Obserwatorium seismograficzne w Sienie zanotowało w poniedziałek o godz. 3.05 bardzo silne trzęsienie wstrząsy, których ośrodek znajdował się w odległości około 8.000 km.

żywiłowa radość, że „czerwone watahy” straciły Barcelonę i że wogóle „sprawa narodowa” na półwyspie pirenejskim zwycięsko kroczy naprzód. Człowieka, który kiedyś wertował będzie poźółkie roczniki tej prasy, dręczyć będzie pytanie, z czego właściwie ona tak bardzo się cieszyła. Sowiety, które mogły od biedy służyć tu za argument, od roku zawiesiły swą pomoc i zainteresowanie dla hiszpańskiego rządu. Walka toczy się wyłącznie o to, czy bogate źródła surowców i możliwości ekspansji zdobędzie os Berlin — Rzym i czy Francja dozna osaczenia także i z tej strony.

Dla normalnie myślącego Polaka problem jest prosty: zwycięstwo gen. Franco

TO DALSZE WZMOCNIENIE NIEMIEC,

tych Niemiec, które są naszym sąsiadem, tylko przełotnie zrealizowanym. Dla normalnie myślącego katolika zwycięstwo gen. Franco, pogromy Basków, nie ma nic wspólnego z tryumfem krzyża. Ale żyjemy w czasach, w których obowiązują nie normy prawidłowego myślenia, lecz hasła irracjonalne w czasach, w których władztwo totalne objęła głupota. Czujemy się wobec tych zjawisk trochę

bezsilni i bezradni. Na każdym kroku widzimy, że na prowadzenie i uznanie liczyć może nie sąd rozumny, lecz właśnie rekordowy nonsens. Widzimy, jak fala ogarnia coraz to nowe ofiary, jak oczy, jeszcze wczoraj trzeźwe, dziś zachodzą mgłą i dostrzegają nie realne zarysy przedmiotów, lecz ich kształt fantastyyczny. Przybywają z dniem każdym wyznawcy prawd, uchylających się od kontroli, niesprawdzalnych, oczywiście fałszywych. — Cóż można na to poradzić? Walczyć. Walczyć do końca.

Sprawa pozornie nieaktualna.

Czy amnestia jest naprawdę zbyleczna?

Miarodajne oświadczenie, że XX-lecie naszej niepodległości nie będzie związane z aktem amnestyjnym, wywołało obszerne komentarze i uwagi. W sprawie tej otrzymaliśmy wiele listów, szczególnie od rodzin, dotkniętych nieszczęściem. Obszerne rozważania poświęcił temu zagadnieniu „Dziennik Ludowy” pisząc m. i.:

„Zagadnienia te traktować należy o wiele szerzej i głębiej, niż z punktu widzenia „mazgajstwa” i spekulacji przestępcy. Cały problem wychowawczego znaczenia kary nie może być tu pominięty. Rzecz prosta, w warunkach przeludnienia więzień trudno mówić o wychowywaniu więźniów. I jest rzeczą więcej niż wątpliwą, czy rygorystyczne wykonywanie zaległych wyroków (zwłaszcza krótkoterminowych) i dalsze zaludnianie przetłoczonych więzień będzie miało lepsze skutki wychowawcze, niż akt zbiorowej łaski, niż amnestia.

Konieczność amnestji wypływa jednak nie tylko z przyczyn technicznych i penitencjalnych. Amnestia jest w Polsce postulatem politycznym. Bez amnestji trudno sobie wyobrazić usunięcie wielu zadrażeń, uleczenie wielu obolałych miejsc w rzeczywistości polskiej. Doprawdy, więcej korzyści osiągnie Państwo np. z likwidacji skutków strajku chłopskiego, aniżeli z rygorystycznego wykonywania wszystkich wyroków za strajk sierpniowy”.

Również tygodnik „Czarno na białem” wystąpił w tej sprawie z omówieniem, z którego przytaczamy niektóre wyjątki:

Wyrazem nastrojów panujących w społeczeństwie był szereg enuncjacji publicystycznych, traktujących o amnestji, które w ostatnich czasach ukazały się w prasie najrozmaitszych odcieni. Wyrazem tych nastrojów są również interpelacje sejmowe. Autorzy artykułów, domagających się amnestji, poświęcili temu zagadnieniu dużo serca, przytoczyli bodajże wszystkie argumenty, uzasadniające konieczność nowego aktu amnestyjnego. Zbytne byłoby więc uzupełnianie ich wywodów gdyby nie to, że zwolennicy i propagatorzy amnestji pominieli w swych rozważaniach pe-

wien niezmiernie ważny szczegół, a mianowicie — zapomnieli o konieczności przerzucenia pomostu pomiędzy poprzednimi aktami amnestyjnymi a wysuwany obecnie postulat nowej szerokiej amnestji.

Chodzi o wykazanie, że nie mają słuszności ci przeciwnicy amnestji, którzy idąc śladem ministerialnego komentatora Ustawy z dnia 2. I. 36 r., powtarzają za nim ze ślepych zaufaniem, że „amnestji mieliśmy wiele, może zbyt wiele, skoro zważymy, że każdy akt amnestyjny jest podważaniem celowej i systematycznej walki Państwa z przestępczością”.

Twierdzenie tego rodzaju jest błędem i oczywistym przeładowaniem faktów. O znaczeniu bowiem aktu zbiorowej łaski decyduje przede wszystkim nie częstość ustaw amnestyjnych, lecz ich rzeczywisty zasięg, ich rzeczywisty wpływ na los dziesiątków tysięcy więźniów — decyduje to, co moglibyśmy nazwać wartością lub ciężarem gatunkowym samych ustaw, a nie ich numeracja w chronologicznej kolejności od zarania niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Tymczasem, gdy rzucimy okiem wstecz, przekonamy się, że w przeciągu ostatnich lat dziesięciu ogłoszono wprawdzie dwie ustawy amnestyjne, obydwie one były jednak paliatywami, nie objęły bowiem licznych rzesz więźniów zarówno kryminalnych, jak i politycznych, skazanych na kary, przewyższające maksymalne granice zasięgu tych ustaw.

Amnestie z roku 1932 nazwano „małą amnestią”. Nazwa wyjątkowo trafna, bo trudno sobie doprawdy wyobrazić amnestję w skromniejszym jeszcze zakresie.

Następna amnestja ze stycznia 1936 r. objęła wprawdzie tysiące więźniów, jednakże i ona daleka jest od tego, co można nazwać szeroką amnestją.

Ustawa amnestyjna przewidywała, że szereg przestępstw nie podlega jej działaniu, a nadto nie stosowano jej do osób, które z powodu uchylania się od wykonania prawomocnego wyroku ścigane były listami gończymi: nie stosowano jej w wypadkach prze-

stępstw pospolitych do recydywistów oraz przestępców zawodowych i z nawyknięcia.

Nie trzeba chyba nadmieniac, ile to tysięcy osób, skazanych za przestępstwa pospolite, ile tysięcy ludzi, wyczekujących od lat na najdrobniejszą chociażby ulgę w ich smutnym losie, pozbawiono dobrodziejstwa tej amnestji. Wystarczy zajrzeć do statystyki, ażeby przekonać się, że skazani na karę więzienia na czas powyżej lat pięciu (do piętnastu) i na karę dożywotnego więzienia stanowią tysiące liczone tysiące ludzi, wypchniętych poza nawias życia. Są wśród nich tacy, którzy popełnili przestępstwo przypadkowo, są wśród nich liczne ofiary niezmiernie ciężkich warunków gospodarczych, a w każdym razie jedno jest pewne, to mianowicie, że oni właśnie stanowią olbrzymi zastęp najbardziej upośledzonych, że im przede wszystkim należała się ta odrobina łitości, jakiej wyrazem ma być amnestia dla t. zw. pospolitych przestępców. — Przez ustanowienie kary pięciu lat, jako granicy maksymalnego zasięgu amnestji, nie dano im żadnej ulgi, pominięto ich zupełnie.

Przechodząc do sprawy stosowania amnestji do osób, które popełniły przestępstwo z pobudek politycznych, należy podkreślić, że Ustawa ze stycznia 1936 r. nie stanowiła likwidacji uświęconego wieloletnią tradycją systemu i nie zreformowała stosunku Państwa do t. zw. przestępców politycznych. W okresie niespełna trzech lat byliśmy znów świadkami znacznej ilości procesów politycznych.

Amnestia jest wyzwoleniem nie tylko dla wielkiej rzeszy nowych więźniów politycznych; mogłaby ona również naprawić błędy Ustawy styczniowej, które sprawiły, że nie ogarnęła ona wielkiego zastępu więźniów politycznych: tych właśnie, którym owa Ustawa nie darowała ani jednego roku, ani jednego miesiąca z długiego rozpaczliwego pasma lat więzienia.

Są to więźniowie polityczni, skazani na kary więzienia powyżej lat dziesięciu. Iu ich było? Iu ich jest jeszcze, tych, którzy pozostali w murach więziennych ze świadomością, że w ich losie nie nastąpiła żadna zmiana?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy wrócić do dawnych wydarzeń, nie znajdujących chyba precedensu w praktyce ustawodawczej. Do owego pamiętnego oświadczenia, złożonego na posiedzeniu Komisji Prawniczej Sejmu przez przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, p. Prokuratora Millera w toku dyskusji nad projektem amnestji. Publiczna to już niewątpliwie tajemnica, że wspomniane oświadczenie, z którego miało wynikać, iż liczba więźniów politycznych, skazanych na kary więzienia powyżej lat dziesięciu, nie przekracza dwudziestu kilku osób, polegało na oczywistej omyłce. A przecież na podstawie tej informacji Komisja Prawnicza odrzuciła wniosek o objęcie amnestją tej kategorii więźniów, jako rzekomo nielicznej grupy osób, będących — według oświadczenia p. Prok. Millera — przywódcami ruchu komunistycznego w Polsce.

Z inicjatywy grona osób, interesujących się żywo sprawą amnestji, zebrano wówczas w przeciągu kilku dni materiały, świadczące niezbicie, że w więzieniach przebywa około dwustu skazanych za przestępstwa popełnione z pobudek politycznych na więzienie dożywotnie lub długoterminowe (powyżej lat dziesięciu). Niestety, zawiodły wszelkie próby darcia do posłów, udowodnienia, jaką jest prawdziwa liczba skazanych. Sejm oparł się na przedstawionych mu informacjach ministerjalnych.

Oto garść faktów w sprawie amnestji, w sprawie, której nie wolno skazywać na obojętność i zapomnienie.

Odjazd m.in. Ribbentropa z Warszawy.



Min. von Ribbentrop w towarzystwie min. Becka przed frontem kompanii honorowej na dworcu Wschodnim w Warszawie.

Cenne przyznanie.

Pakt nieagresji dał III. Rzeszy duże korzyści.

„Der Danziger Vorposten” zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony 5-tej rocznicy paktu o nieagresji pod tytułem „Istota problemu polsko - niemieckiego. Charakterystycznym w wywodach tego pisma jest podkreślenie w sposób niespotykany w pozostałych głosach prasy niemieckiej — **korzyści, jakie pakt dał stronie niemieckiej.**

„Korzyści te — zdaniem D. V. — dla III Rzeszy biją poprostu w oczy. I doprawdy nie będzie nowością stwierdzenie, że w wypadku zamknięcia łańcucha wokół Niemiec, przez wrogo usposobione wobec nich państwo polskie, któreby szło po linii agresywnych zamierzeń zachodnich demokracji — III Rzesza nie mogłaby wyzwolić się z więzów traktatu wersalskiego, ograniczającego jej suwerenność państwową, ani też uwolnić zagłębie Saary na drodze plebiscytu, który bez przeszkód (m. i. ze strony Polski — uwaga Red.) został przeprowadzony.

Podobnie jest samo przez się zrozumiałe, że gdyby Polska stała uporczywie na stanowisku „status quo”, sprawa powrotu Austrii i Sudetów napotykałaby na przeszkody, którychby nie można było zlekceważyć” — stwierdza „D. V.”.

Tego rodzaju stanowisko Niemiec i Polski uchroniło Europę od ciężkich wstrząsów. Tak przedstawia D. V. korzyści, jakie wynio-

sły Niemcy z paktu nieagresji, zawartego z Polską.

Jeżeli chodzi o korzyści, jakie wyniosła Polska, to D. V. wskazuje przede wszystkim na **przełom psychiczny**, jakiego dokonać trzeba było w Niemczech w związku z powrotem do Polski ziem b. zaboru pruskiego. „Ofiara ta ze strony niemieckiej musi być oceniana tym poważniej — powiada cytowane pismo — gdyż została dokonana w czasie kiedy wyżej wymienione korzyści dla Niemiec nie przedstawiały się jeszcze realnie”.

Tego rodzaju postawę Niemiec określa D. V. jako „akt psychologiczny pierwszorzędnego wagi, jako klasyczny wyraz **samoopanowania i europejskiej dyscypliny**”.

„Polska nie potrzebowała się zdobywać na tego rodzaju akt, gdyż będąc w posiadaniu dawnych ziem niemieckich zdążyła tylko do unormowania tego stanu rzeczy”.

„Ponadto Polska mogła się dzięki temu **wyemancypować z pod przewagi Francji**, która uznawała Polskę tylko jako jeden z elementów polityki okrażenia Niemców, a nie jako samodzielny organizm państwowy.

Pod koniec „D. V.” wyraża dezynat, by Polska stworzyła mniejszości niemieckiej „znośne warunki bytowania”.

Likwidacja ostatnich przeżytków pańszczyzny.

Jak donosiliśmy, Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zniesieniu służebności w woj. krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części woj. śląskiego.

Obszar, obciążony służebnościami, wynosi 658.490 ha, w czym służebności poboru drzewa około 595 tys. ha, służebności poboru paszy — 43.862 ha, leśne i pastewne jednocześnie — 21.674 ha.

Zniesienie służebności następuje w trybie umownym lub przymusowym. Ustawa daje pierwszeństwo postępowaniu umownemu, licząc się z wolą stron.

Projekt ustawy przyjmuje, że równoważnikiem znoszonych służebności jest 30-krotna wartość uprawnień służebnościowych w ciągu roku. Wartość tę ustala się na podstawie cen rynkowych w latach 1937 i 1938. W tych bowiem latach dała się zauważyć równowaga pomiędzy wartością gruntów a wartością korzyści, osiąganych z uprawnień służebnościowych. Oszacowanie służebności i opracowanie projektu ich zniesienia należy do komisji szacunkowej, która składa się z przedstawicieli władzy i czynników społecznego daje możność uwzględnienia potrzeb i życzeń uczestników. Ustalenie granic gruntów, przypadających na wydzielanie oraz zaprzysięga-

nie świadków przeprowadza władza administracyjna.

Postępowanie w trybie przymusowym wszczynają władza w przypadkach uzasadnionych względami agrarnymi lub na wniosek uczestników uzależnionych jest od swobodnego uznania władzy. Postępowanie w trybie przymusowym wszczynają władza z urzędu: przy przebudowie ustroju rolnego, obejmującej dziedziczą służebną lub władną, przy przeprowadzaniu melioracji, w związku z zatwierdzeniem lub wykonaniem planu urządzania gospodarstwa leśnego na wniosek władzy ochrony lasów, wreszcie, jeżeli w ciągu 10 lat od wejścia w życie ustawy niniejszej postępowanie, dotyczące zniesienia służebności, nie zostało wszczęte. Ponadto władza może wszcząć postępowanie w trybie przymusowym na wniosek przynajmniej 1/4 uprawnionych. Postępowanie przymusowe zawieszają się w razie zawarcia przez strony dobrowolnej umowy.

Naczelne wskazania Włodarza Państwa.

Dziś, gdy myśli nasze skupiają się przy tej czcigodnej postaci, włodarzącej już niemal 13 lat w wolnej Polsce, uprzątnijmy sobie, jakie wskazania, jakie słowa, jakie zalecenia padły z ust Prezydenta Mościckiego. Oto niektóre z nich:

„Bez czci dla wielkości nie ma potęgi Państwa”.

„Naród, wydzwignięty z niewoli, wykonać musi olbrzymi wysiłek moralnego i materialnego odrodzenia”.

„Ścisła obserwacja okazuje na podstawie liczb, że spośród krajów Europy Polska w szybkości rozwoju kroczy na pierwszym miejscu. Już w niedalekiej przyszłości widzę czas, kiedy nasi będą nie tylko nas podziwiać, ale i nam zazdrościć. Jednak nieodzownym warunkiem do tego jest usilna praca, prowadzona z całą energią. Aby zaś ta praca była owocna, trzeba kilku czynników, z których dwa są najważniejsze. Pierwszym czynnikiem jest zgoda i jedność... Drugim warunkiem jest organizacja...”

„Sama obrona granic zewnętrznych, nawet najświetniejsza, nie zabezpieczy nas jeszcze, o ile nie potrafimy utrwalić niezależności gospodarczej... Militarna obrona kraju nie jest do pomyslenia obecnie bez jednoczesnego pogotowia przemysłu wojennego, które stworzyć jedynie jest wstanie szeroko rozwinięty przemysł krajowy”.

— „Przez rozbudowę produkcji trzeba w przyszłości stworzyć koniunkturę dla ludzkiej pracy. Tylko pod tym warunkiem wydobędziemy się z naszych trudności”.

— „Nie może łamać mocy Narodu prywatność, nie mogą wzruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnic, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec w niebieskich, tak jedną jest Matka, Rzeczypospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiąca miłość, jedną od wszystkich miłości wymagająca”.

Takie są naczelnne wskazania od tego długoletniego obserwatora życia i wiedzy, tego serca, przepełnionego miłością Polski, uczestnika naszych bojów o niepodległość i męża stanu, któremu w udziale przypadło odegranie tak wielkiej roli w dziele odbudowy naszej państwowości.

Gdynia najbardziej polskie miasto.

Według ostatnich obliczeń ludność Gdyni dosięga już cyfry 125.000 osób, co stanowi wzrost o przeszło 10.000 w porównaniu ze styczniem ub. roku. Gdynia jest jednym z niewielu miast, gdzie zamieszkuje stosunkowo dużo osób czasowo i warunkowo zameldowanych.

Mieszkańców stałych liczy Gdynia tylko około 97.000 osób, reszta to czasowo zameldowani, chociaż stale mieszkający, oraz cudzoziemcy. Cudzoziemców Gdynia liczy ok. 1.150 osób, co jest zrozumiałe wobec portowego charakteru miasta.

Gdynia jest jednym z niewielu miast polskich, gdzie jest mniej kobiet, niż mężczyzn. Różnica wynosi około 10 proc. Ponadto Gdynia zalicza się do najbardziej jednolitych ludnościowo miast. Polacy stanowią tu przeszło 95% ludności.

O ochronę dzieł sztuki w czasie wojny.

Holenderski minister Oświecenia Publicznego, Sztuki i Nauki, prof. dr. J. R. Slotemaker de Bruine, powołał do życia komisję, która ma na celu sporządzenie raportu w terminie jak najkrótszym o ochronie dzieł sztuki przed atakami powietrznymi w czasie wojny.

Jak wzrosną w r. 1939-40 etaty nauczycielskie.

W budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. na rok 1939/40 nie jest określona wyraźnie kwestia ewentualnego obsadzenia niezajętych etatów nauczycielskich, których liczba wynosi około 2.000. W preliminarzu umieszczono tę samą liczbę etatów, jaka przewidywana była w ubiegłym roku, jak wiadomo jednak z oświadczenia min. zwiętosławskiego na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, w budżecie na rok 1938/39 nie było pokrycia na 4.000 etatów i tylko dzięki uzyskaniu przez Skarb państwa w ciągu roku pewnych nadwyżek możliwe było uruchomienie 2.000 etatów z projektowanych 4.000.

Zachodzi więc możliwość, że wymieniona w preliminarzu liczba etatów 76.968, w czym 76.103 nauczycieli szkół powszechnych, jest liczbą niezupełnie realną, i że los 2.000 etatów zależy wyłącznie od dochodów skarbowych, które mogą wpłynąć albo i nie wpłynąć w kwocie wyższej od preliminowanej. Przypuszczenie to jest tym bardziej prawdopodobne, że nadwyżka preliminowana na rok 1939/40 w stosunku do budżetu z r. 1938/39, prawie nie różni się od nadwyżki budżetu 1938/39 w stosunku do budżetu 1937/38, a ta ostatnia nie zawierała w sobie wydatków na uruchomienie nowych etatów.

Kredyt na godziny nadliczbowe w publicznych szkołach powszechnych preliminarzuje się w tej samej wysokości, co w budżecie poprzednim. Na ogół więc preliminarz nie zawiera konkretnych danych, które pozwalałyby przewidywać jakkolwiek poprawę w zakresie zaopatrzenia szkolnictwa powszechnego w siły nauczycielskie.

Sprawa pożyczki wewnętrznej nie aktualna.

Wobec pogłosek, jakie pojawiły się ostatnio w prasie na temat możliwości emitowania nowej pożyczki wewnętrznej i wobec pogłosek, że rozpatrywany obecnie projekt rządowej ustawy o ratulnej sprzedaży pożyczek premiowych stworzyć ma możliwość dla emisji nowej pożyczki państwowej tego typu, informują koła zblżone do Ministerstwa Skarbu, że pogłoski te w kołach miarodajnych nie znajdują potwierdzenia.

Potwierdzana jest opinia, że zgodnie z deklaracją parlamentarną wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, do czasu trwania podatku specjalnego od uposażeń wypłacanych z funduszy publicznych rząd nie wystąpi na rynek z nową pożyczką. Projekt prawa o ratulnej sprzedaży państwowych papierów premiowych ma mieć w pierwszym rzędzie na celu rozszerzenie pojemności prywatnego rynku kapitałowego co pozwoli naszym instytucjom finansowym, ułokować część posiadanych papierów w rękach prywatnych osób.

Obliczają, że w ten sposób chłonność rynku wzrośnie o ca 70 mil. zł., a nasze instytucje finansowe będą mogły kapitały osiągnięte z ratulnej sprzedaży premiowej skierować na bezpośrednie finansowanie prywatnego ruchu inwestycyjnego, którego zadaniem będzie wzmocnić państwową akcję inwestycyjną przez popieranie rozbudowy drobnych i średnich przedsiębiorstw przetwórczych.

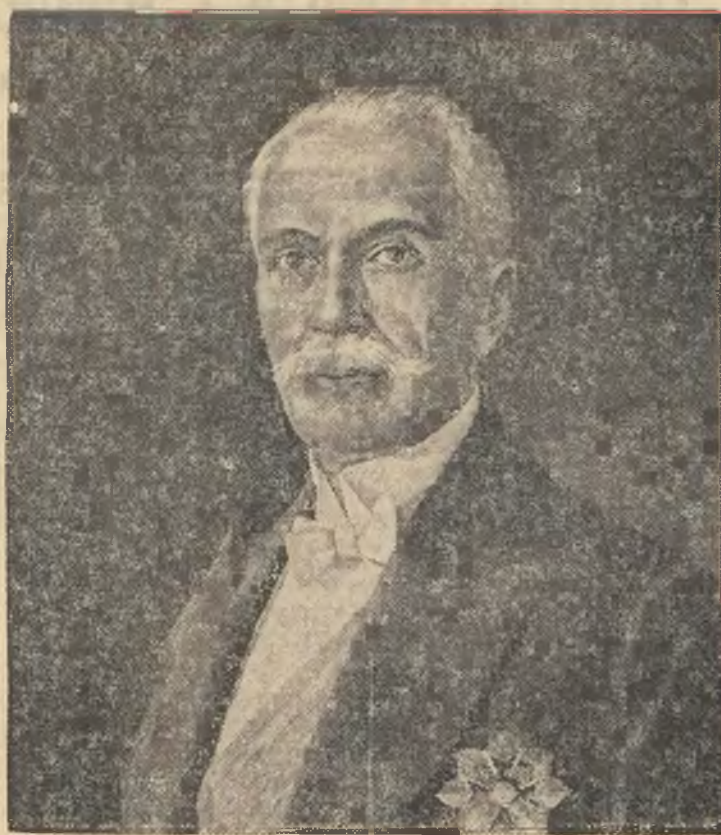
Walczymy... z bezrobociem.

Izby Skarbowe w całym kraju zaangażują w najbliższych dniach około 250 (14—18 na każdą izbę) nowych pracowników do kontroli opłat przemiatowych. Na koszty, związane z utrzymaniem dodatkowego personelu kontrolującego, wyasygnowano 1.000.000 złotych, pochodzących z wpływów, jakie dają opłaty od przemiatu maki i kaszy.

Na dzień Imienin

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Prof. Ignacego Mościckiego.



Imienin Twoich czcimy Dzień
Dziś Panie Prezydencie,
Wszyscy Polacy biorą więc
Udział w tym Wielkim Świącie.

Zna Ciebie cały, wielki świat,
Boś sławny jest Uczony,
Rozstawiasz Polskę wiele lat
Na wszystkie jego strony.

Zawdzięcza Polska wiedzy Twojej,
Żelaznej Twojej prawicy,
Żeś zaprowadził w chwilę zlej
W chorzowskiej ład fabryczny.

Ze dziś sławniejsza ona jest,
Niz pod zaborem była,
Ze samowystarczał mi,
Ze wzrasta w nas wciąż siła!

Tyś pod MOŚCICE wiedzłą Swą
Położył fundamenty
I dzięki Tobie powstał C. O. P.
Jak z bajek Cud wyjęty.

Jaknajszczęśliwszy zawsze bądź,
Niech Bóg Twą pracę święci,
MOCARNA POLSKA długo rządzi
Nasz drogi Prezydencie!

Za Twoich Rządów Polski byt
Utrwalił się na wieki,
MOCARSTWEM dziś jesteśmy my,
Nie trzeba nam „opieki”! —

Gdy Twój PRZYJACIEL, a nasz WÓDZ
Przekłął złotą radę:
„Głową i mury można tłuc” —
Ty dążyłś Jego śladem.

Szanować cudze, swoje brać,
„Krew dać dla swej MACIERZY,
Na straży swoich granic stać
I własnym siłom wierzyć”! —

Wielkiego WODZA rady te,
Złożone w testamentcie
Wrośły na zawsze w serce Twe,
Dostojny Prezydencie.

Więc w Wielki Twych Imienin Dzień
Modli się Polska cała,
Byś żył nam jaknajwięcej lat
I jaknajdłużej działał.

Mieczysław Janczowicz Terlecki.

KINO
CHIMERA

DZIŚ WIELKA PREMIERA POTĘŻNEGO ARCYDZIEŁA, KTÓRE POZOSTAŁE NA DŁUGO W PAMIĘCI WIDZĄ! KROL TENORÓW BENIAMINO GIGLI w najnowszym swym filmie „GŁOS MATKI” ponadto wgl. roli znakomita śpiewaczka włoska. Reż. Carmine Gallone. 676

Jutro w APOLLO największa sensacja sezonu! Milionowy film wedle rozgłosnej sztuki BENITA MUSSOLINIEGO **100 DNI NAPOLEONA** 1934

Tylko 100 zł. wolno wywieźć przy wyjeździe za granicę.

WARSZAWA. (PAT.) We wczorajszym „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, zmieniające częściowo rozporządzenie ministra skarbu z 24 lipca 1936 r. o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. Rozporządzenie to ukazało się w związku ze zmianą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr. 86 z 1936 r., poz. 584.)

Zmiany najważniejsze są następujące: Wprowadzono zmiany porządkowe w sprawie uprawnień banków dewizowych i agentów dewizowych w zakresie skupu i odprowadzania zagranicznych środków płatniczych i złota.

Główną została norma wywozu przy wyjazdach za granicę do 100 zł. na osobę (dotychczas norma wynosiła 200 zł.) oraz w ruchu granicznym do 5 zł.

Harcerz Wagner w Suezie.

SUEZ. (PAT.) Do Suazu przybył na jolcie „Zława 3” harcerz polski Władysław Wagner, który już siódmy rok podróżuje po świecie. Przeprowa przez morze Czerwone była uciążliwa ze względu na przeciwny wiatr i obfitość raf, to też trwało ona 23 dni, zamiast normalnych 14—16 dni. Na wodach egipskich Wagner pozostanie 2—3 tygodnie, aby dokonać paru drobnych zrzutów napraw, po czym ruszy do Anglii, do Gdyni zaś zawita prawdopodobnie gdzieś około lipca. Wagner ma z sobą na pokładzie 2 harcerzy australijskich, których wiezie z Australii.

Straż graniczna w znowie z przemytnikami.

ALEKSANDRIA. (PAT.) Przed sądem woj-skowym stanie tu wkrótce 49 członków straży granicznej, wmieszanych w aferę przemytu narkotyków. Banda przemytników, która została obecnie zlikwidowana, działała od przeszło 4 lat. Po zlikwidowaniu jej ceny narkotyków w nielegalnym handlu w Aleksandrii wzrosły 4-krotnie.

dziennie (dotychczas 10 zł.). Normy te zostały wprowadzone koniecznością zmniejszenia wyjazdów, przede wszystkim turystycznych.

Wprowadzono również zakaz wysyłania za granicę złota w stanie przerobionym, platyny w postaci zarówno przerobionej, jak i nieprzerobionej, kamieni szlachetnych i innych klejnotów. Przepisy odnośnie odprowadzania waluty eksportowej zostały ściśle sprecyzowane.

Wreszcie w celu zapobieżenia tworzenia za granicą awańców (w związku z niedawno ogłoszonym rozporządzeniem ministra skarbu w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia, posiadanego za granicą z dnia 7 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 583), obecne przepisy żądają

niezłoznego odprowadzenia do Banku Polskiego zagranicznych środków płatniczych, otrzymanych na zaspokojenie całkowite lub częściowe należności od zagranicy z wszelkich tytułów, a więc np. z tytułu usług, odszkodowań, umów o ubezpieczenie, rent i emerytur, opłat licencyjnych i praw autorskich, udzielonych pożyczek, dochodów z przedsiębiorstw, z nieruchomości, z praw rzeczowych na nieruchomościach, z kapitałów itp.

Litwa całkiem wyparta z Kłajpedy. Pełny triumf niemieczyny nad Bałtykiem.

WARSZAWA. (r. — tel.) Kłajpeda została już niemal zupełnie zgłuchszaltowana. — Dzień 30 stycznia mocą rozporządzenia dyrektora uznany został za święto, a to z okazji objęcia w tym dniu władzy przez narodowy socjalizm w Niemczech.

Radioścacja kłajpedzka, opanowana została zupełnie przez Niemców i transmitowała wczoraj przemówienie Hitlera. Przemówienia tego Niemcy kłajpedzcy wysłuchali na placach publicznych, zgodnie z rozkazem miejscowego gauleitera Neumana.

Walka z Litwinami objęła również walde-marasowców, którzy dotychczas oficjalnie popierali Niemców, a nawet głosowali podczas ostatnich wyborów na listę niemiecką. Administracja kraju kłajpedzkiego spoczywa prawie w całości w rękach niemieckich.

Władze litewskie odwołują coraz więcej urzędników litewskich, przenosząc ich do do urzędów w Litwie centralnej. Na 143 obsadzonych ostatnio posad nie powołano ani jednego obywatela kłajpedzkiego narodowości litewskiej.

ARNO ALEXANDER.

42

TAJEMNICA BANKNOTÓW INDYJSKICH

POWIEŚĆ SENSACYJNA.
Przekład WŁODZIMIERZA SKALSKIEGO.

XXVI.

W parę minut później lekarz skonstatował śmierć. Raz jeszcze spojrział Laubmann na woskowo - żółtą twarz matki, jakby szukał w niej otuchy do przetrwania tego, co go czekało. Zimny dreszcz przeszył jego ciało. Natychmiast jednak otrząsnął się z chwilowej niemocy i z podniesioną głową wyszedł do oczekujących go agentów.

Ledwie jednak drzwi zamknęły się za nim, zmalął jak pod uderzeniem szpicruty. Odstawiona od ściany szafa stała w pośrodku pokoju. W miejscu, gdzie znajdowała się dotąd, tapety zwisały ze ściany w długich, brudnych strzępach. Na stole leżał plik angielskich banknotów, a tuż obok kilka pokrytych drobnym pismem kartek.

— Znaleźliście to...? — wybełkotał Laubmann.

— Tym razem — tak — odpowiedział Link.

Drżenie głosu i rąk Laubmanna zdradzało wyraźny strach.

— Oto angielskie banknoty z zatopionej „Aurelii” — mówił Link. — A to notatki skradzione komisarzowi Boshardtowi. Panie Laubmann, pańskie położenie jest nad wyraz trudne: jest pan podejrzany o zamordowanie komisarza Bosharda.

Laubmann otarł chusteczką pot z czoła.

— Ależ to nieprawda! Nie uczyniłem tego... Chcę to panu wytłumaczyć... Przejrzał pan już te notatki?

— Nie, nie miałem na to czasu jeszcze.

Odpowiedź ta uspokoiła nieco Laubmanna. Połknął nerwowo ślinę, poczem rzekł:

— Po przeczytaniu tych notatek podejrzenie pańskie

upadnie. Te kartki wyrwałem z notatnika Boshardta. Zniszczyłbym je dawno, gdyby nie to, że w razie potrzeby miały wskazać zabójcę Boshardta.

— Któż to był...?

— Młody Drewinger. — Laubmann odetchnął. — Boshardt tuż przed swoją śmiercią, ukończył pracę, którą pan dzisiaj odrabia. On wiedział, że banknoty są w posiadaniu bankiera oraz że syn jego ukradł parę z nich i wydał. Możliwe, że Boshardt trochę za długo zwlekał z aresztowaniami. W każdym razie Paweł Drewinger zwąchał pismo nosem. Przyszedł do niego i ze łzami w oczach błagał go o litość przynajmniej dla ojca. Boshardt naturalnie odmówił i oświadczył chłopcu, że jest aresztowany. Drewinger w rozpaczy chwycił leżący na stole rewolwer Boshardta i zagroził mu śmiercią. Boshardt złapał go za rękę. Podczas szamotania się padł strzał. Tak mi powiedział Drewinger, kiedy go zastałem nad trupem Boshardta.

Laubmann zamilkł, pokój zaległa cisza. Przerwał ją Link.

— A potem...?

— Potem zatarłem starannie ślady, wydarłem te kartki, które obciążały Drewingerów i zostawiłem u Boshardta sześć banknotów z „Aurelii”, by upozorować samobójstwo i w ten sposób rzucić na zmarłego podejrzenie o udział w tej aferze.

— Chwileczkę! — przerwał mu Link. — Niejaki Seebunner zeznał, że Boshardt przegrał do niego sporą sumę i wyrównał dług w owych banknotach. Czy pan może powiedzieć co go skłoniło do tych zeznań?

— Domyślam się — odpowiedział Laubmann. Owej pamiętnej nocy, kiedy Drewinger przegrał moc pieniędzy, Seebunner był jednym z szczęśliwych graczy. Otrzymał angielskie banknoty. Niebawem dowiedział się, że polica ich poszukuje. Mimo to wymienił je wszystkie, a potem obawiał się kary. Może przypuszczał, że policja zatuzuje tę sprawę, dowiedziawszy się, że w aferę wmieszany jest jeden z jej urzędników. Spotkawszy go, radziłem mu, żeby na wszelki wypadek podtrzymał swoje zeznanie.

— I poco to? Poco te układy, upozorowanie samobójstwa, wykradanie aktów i...

Laubmann opuszczył głowę.

— Potrzebowałem pieniędzy — powiedział ze smutkiem.

— Paweł Drewinger dałby mi ich. Po jego śmierci szukałem szczęścia u jego ojca. Potrzebowałem pieniędzy! Dużo, dużo pieniędzy. Chciałem być człowiekiem bogatym i potężnym. A teraz straciłem wszystko, co posiadałem...

Link podniósł nań oczy. Cisnęło mu się na usta pytanie, czy Laubmann podtrzymuje jeszcze swe zeznanie przeciwko niemu. Lecz w tym momencie zrozumiał, że teraz było to zbędne: leżał przed nim akt Boshardta, a Laubmann zeznał przed chwilą, że znał je oddawna. Nie było już zatem wątpliwości skąd Böhm czerpała natchnienie.

Link podniósł się.

— Na dziś wystarczy.

XXVII

Po upływie dwóch miesięcy odbyła się rozprawa Drewingera. Od samego początku było rzeczą jasną, że sędzia robił co mógł, aby pod sądowego uwolnić od prawie przedawnionej już winy. Został on skazany na wysoką grzywnę, gdyż odnośna ustawa nie pozwalała na całkowite uniewinnienie. Tego samego wieczoru udał się wraz z żoną w dłuższą podróż za granicę.

Bardziej emocjonująca była rozprawa Laubmanna, która miała miejsce w tydzień po tamtej. Nigdy jeszcze nie widziała ta sala tak opanowanego i pewnego siebie oskarżonego. Człowiek ten, który stracił zimną krew, gdy mu zarzucono morderstwo, przyszedł po spokojnym namyśle do przeświadczenia, że wobec aktów Boshardta zarzuty te tracą wszelkie podstawy. Za usiłowane wymuszenie i świadomie fałszywe oskarżenie urzędnika policji został skazany na łączną karę półtora roku więzienia. Podczas odczytywania wyroku Laubmann robił wrażenie ciężko skrzywdzonego człowieka i dopiero pod naciskiem obrońcy zaniechał wniesienia skargi apelacyjnej.

W parę dni potem odbyły się zaręczyny Linka z El-frydą.

KONIEC

W KROTKIE KINO
EMPIRELuiza Raine w naj-
nowszy, wspania-
łym arcydziele p. t.:**ŻONA ŁALKI**MADEMOISELLE
(FROU-FROU)
12603

Katastrofy komunikacyjne.

Pijacy wpadli samochodem do.. piwnicy

WARSZAWA, (r. — tel.) W Warszawie po raz drugi w ostatnich dniach

zdarzyła się katastrofa samochodowa, spowodowana przez „przypadkowych kierowców”. Dziwnym trafem właścicielami obu rozbitych samochodów są adwokaci warszawscy.

Wczoraj wieczorem szofer adwokata, Ludwika Szczerbińskiego, zaprosił 2 kolegów na przejażdżkę, a potem poszedł z nimi do baru. Gdy szofer spił się, koledzy zabrali mu klucze od samochodu i odjechali, pozostawiając szofera w restauracji.

Podechnieni młodzieńcy nie mogli jednak zapanować nad kierownicą i przy

zbiegu ulic Grochowskiej i Modrzejewskiej padli z dużą szybkością na barierę, oddzielającą tor kolejowy od toru tramwajowego, poczem wjechali do piwnicy jednego z domów. Samochód doznał poważnych uszkodzeń, sprawców zatrzymano.

BRUKSELA. (PAT.). W pobliżu Eupen nastąpiło zderzenie między 2 samochodami, przy czym 5 osób wśród nich jedna kobieta i jedno dziecko, poniosło śmierć na miejscu.

RIO DE JANEIRO. (PAT.). W czasie próbnego lotu dostarczonego niedawno armii meksykańskiej przez Stany Zjednoczone samolotu wojskowego

aparatu z nieustalonych dotychczas przyczyn spadł na śródmieście Rio de Janeiro, uszkadzając 3 domy. Załoga samolotu, składająca się z 2 osób, zginęła na miejscu.

Spisek przeciw królowi.

BANGKOK. (PAT.). Dzienniki sjamskie donoszą, iż po wykryciu spisku, którego celem było obalenie króla, dokonano licznych rewizji i aresztowań. Burmistrz Bangkoku gen. Devahastin został aresztowany. 12 oficerów zawieszono w czynnościach.

MORSZYN-ZDRÓJ

Najsilniejszy zdroj wód gorzkich —
Radioaktywna woda hipotoniczna
„Morszynka”

SEZON ZIMOWY: grudzień-luty

Wskazania: zaburzenia przemiany materii (dna, otyłość), choroby żołądka i jelit, wątroby, choroby nerek (kamica), schorzenia serca i naczyń, choroby kobiece, nerwice.

DOM ZDROJOWY o 120 pokojach, komfortowo urządzone, centralnie ogrzewany, winda, — wszelkie urządzenia lecznicze. Ceny pokoi o 20% obniżone.

Informacji udziela: ZARZĄD ZDROJOWY i wszystkie placówki „ORBISU”.

RUCH GIEŁDOWY.

Lwów, 30 stycznia.

Obrót ogólny 1.366 ton.

Pszonica obrót 290 ton, tendencja ożywiona. Żyto obrót 70 ton, tendencja spokojna. Jęczmień 390 ton, tend. lekko wyżkowa. Jęczmień browarowy 20.00—21.00; Jęczmień przemysłowy 17.25—17.50; Jęczmień pastewny I 16.50—16.75; Jęczmień pastewny II 15.50—15.75; Otręby żytnie 9.00—9.25.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty: 4 i pół proc. Tow. Kredyt. Ziemi. 61.50; Browary 31.50; Jaworzno 250 w planie.

GIEŁDA NABIAŁU.

1 kg. masła blok. 3.20; 1 kg. masła form. zł. 3.30; 1 kg. twarogu gr. 45; 1 litr śmietany gr. 90; 1 litr mleka gr. 22; 1 kg. jaj zł. 1.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. I. (PAT.).

AKCJE.

Bank Polski 132.50; Cukier 33.25; Węgiel 32.75, 33.00; Łupol 91.00; Norblin 100.00; Starachowice 48.50, 49.25; Żyrardów 60.50. Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 i pół Wewnętrzna 65.50; 3 Inwest. 1 em. 84.75, serie 90.50; 2 em. 85.50, serie nie notowane; 5 Konwersyjna 69.75; 5 Kolejowa 66.75; 4 Pr. Dolar. 42.25; 4 Konsolidac. 66.59. Tendencja utrzymana.

DEWIZY.

Belgia 89.45, 89.23, 89.67; Berlin 212.01, 213.07; Gdańsk 99.75, 100.25; Amsterdam 283.50, 282.78, 284.22; Kopenhaga 110.60, 110.32, 110.88; Londyn 24.77, 24.70, 24.84; Nowy Jork czek 5.29 i trzy ósme, 5.28 i jedna ósma, 5.30 i pięć ósmych; Nowy Jork kabel 5.29 i pięć ósmych, 5.28 i trzy ósme, 5.30 i jedna ósma; Oslo 120.39, 121.00, 121.67; Paryż 14.01, 13.97, 14.05; Praga 18.06, 18.16; Sztokholm 127.60, 127.28, 127.92; Szwajcaria 119.50, 119.20, 119.80; Mediolan 27.78, 27.92; Helsinki 10.90, 10.96; Montreal 5.24 i jedna czwarta, 5.26 i trzy czwarte. Tendencja słabsza.

Uroczystości ku czci króla Borysa.

SOFIA. (PAT.). Wczoraj obchodzono w całej Bułgarii bardzo uroczyste 45-tą rocznicę urodzin króla Borysa. W Sofii odprawiono „Te Deum”, w którym wzięli udział członkowie rządu, dyplomacji i liczne rzesze mieszkańców miasta.

NASZ PŁON

W 43 LOTERII PADŁY
NASTĘPUJĄCE WYGRANE:

75.000	NA	NR.	25453
15.000	-	-	70551
15.000	-	-	128268
15.000	-	-	142078
10.000	-	-	124090
10.000	-	-	143715

oraz tysiące wygranych poniżej
Zł 10.000 na losy zakupione
w niezmiennie szczęśliwej
kolekturze**DOM BANKOWY****O. i J. GRÜSS**

LWÓW, LEGIONÓW I

P. K. O. 500101

Losy nowej Loterii już do nabycia

Likwidacja Hotelu Krakowskiego — faktem dokonanym.

Goście delożowani. — Służba na bruku.

Zapowiadana już od dłuższego czasu likwidacja jednego z największych we Lwowie przedsiębiorstw hotelowo-gastronomicznych, zatrudniającego dziesiątki pracowników stała się w dniu wczorajszym faktem dokonanym. Nie pomogli interwencje w Izbie Przem. i Handlowej, ani też interwencje w ZUS-ie, który jest właścicielem gmachu przy ul. Bernardyński 7, u wylotu ul. Piekarskiej. Wczoraj po południu bowiem Z. U. S. jako właściciel gmachu dokonał zamknięcia restauracji oraz delożował gości hotelowych, a dziś nastąpi opieczetowanie całego lokalu i delożowanie służby hotelowej. Podobno w najbliższych dniach po przeprowadzeniu odpowiednich adaptacji lokale po hotelu Krakowskim i restauracji ma objąć Sąd okręgowy w wyniku umowy zawartej między Min. Sprawiedliwości a ZUS-em w Warszawie.

Ciekawe są dzieje hotelu Krakowskiego w ostatnim roku. Oto w latach poprzednich dzierżawcą hotelu Krakowskiego z restauracją był dotychczasowy dzierżawca hotelu George'a p. Borowski, który sam prowadził hotel, a restaurację poddzwierzał i przez kilka lat mieścił się tam pierwszorzędnym lokal dancingowy p. f. „Cyganeria”. Z końcem roku 1937 skończył się kontrakt dzierżawny p. Borowskiego i Z. U. S. rozniósł przetarg na dzierżawę hotelu wraz z restauracją. W przetargu utrzymał się p. Droiowski, który zaofiarował ZUS-owi czynsz dzierżawny w wysokości 3.600 zł. mies. i złożył tytułem kaucji 26.000 zł. P. Droiowski otrzymał kontrakt dzierżawy na 6 lat i objął przedsiębiorstwo z dniem 1 marca 1938 r. Widocznie jednak przedsiębiorstwo nie szło p. Droiowskiemu jak należało, gdyż już po kilku mie-

siącach nie mógł płacić czynszu dzierżawnego, zrezygnował z prowadzenia restauracji na własny rachunek, i poddzwierzał ją p. Spangowi z Truskawca. Ale i ten nowy kierownik restauracji i kawiarni po 3 miesiącach deficytowych zrezygnował również z dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa. W międzyczasie wskutek niepłacenia przez p. Droiowskiego czynszu dzierżawnego, kaucja jego została skonsurowana i ZUS. poczęł domagać się nowej kaucji, zapowiadając zerwanie kontraktu. P. Droiowski, który po objęciu przedsiębiorstwa zainwestował w urządzenie hotelowe kilkanaście tysięcy złotych, nie mógł dotrzymać ani starych, ani nowych warunków i zadłużenie jego tytułem czynszu w ZUS-ie wzrosło z miesiąca na miesiąc osiągnęło ostatecznie kwotę kilkanaście tysięcy złotych. ZUS. widząc beznadziejność sytuacji finansowej p. Droiowskiego wszczął z Min. Sprawiedliwości rokowania o wynajem gmachu, zrywając jednocześnie z dotychczasowym dzierżawcą kontrakt. Podobno przed kilku dniami rokowania ZUS-u z Min. Sprawiedliwości zostały zakończone i umowę podpisano. — Z tą chwilą ZUS. przystąpił do likwidacji hotelu i restauracji.

Wczoraj o godz. 5 popołudniu pojawili się przedstawiciele ZUS-u i zażądali zamknięcia kawiarni i restauracji oraz opróżnienia hotelu przez zamieszkałych tam kilkunastu gości, którzy chcąc nie chcąc musieli się przenieść do sąsiedniego hotelu Warszawskiego. Wypłacono bieżące zarobki służbie hotelowej, a w dniu dzisiejszym nastąpi ostateczne zamknięcie gmachu, poczem zostanie on oddany nowemu najemcy. W ostatnich dniach p. Droiowski bawił w Warszawie, gdzie zabiegał o prolongatę terminu oddania lokalu — jednakże bez,

skutecznie. Uzyskał jedynie to, że ZUS zobowiązał mu się zwrócić kilka tysięcy złotych jako część kosztów poczynionych inwestycji w hotelu. Według innej wersji umowa z Ministerstwem Sprawiedliwości nie została definitywnie zawarta i ZUS pertraktuje jeszcze z pewnym przedsiębiorcą warszawskim, który reflektuje na prowadzenie hotelu i restauracji. Zdaje się jednak, że ta druga wersja nie odpowiada prawdzie.

Tymczasem Lwów stracił jeden z najlepszych lokali i kilkadziesiąt osób zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie znalazło się z dniem dzisiejszym na bruku.

24-godzinna blokada w gmachu U. J. K.

Od kilku dni wyższe uczelnie we Lwowie stały się znowu terenem wieców i strajków inicjowanych przez młodzież wszechpolską. Tym razem przedmiotem protestów jest przebywanie w więzieniu śledczym dwu studentów medycyny, uwięzionych w grudniu ub. r. po rewizji w Domu Medyków. Na prośbę młodzieży medycznej Rektor Bulanda interweniował raz w sprawie uwięzionych, ale interwencja nie odniosła skutku.

Od tej chwili studenci rozpoczęli wywierać coraz silniejszy nacisk na władze uniwersyteckie. W ub. tygodniu odbyło się kilka wieców, zakończonych uchwaleniem dwudniowego strajku na U. J. K.

Wczoraj przedpołudniem odbyły się nowe wiece. Na U. J. K. na znak protestu przeciwko dalszemu przebywaniu dwu medyków w więzieniu, proklamowano 24-godzinną blokadę. Po powzięciu tej uchwały pomimo ostrzeżenia Rektora, który zapowiedział w tym wypadku swe ustąpienie, wezwano wszystkie studentki do opuszczenia gmachu, poczem zamknięto wszystkie wyjścia z gmachu. Blokada rozpoczęła się w południe.

Na innych uczelniach proklamowano strajki protestacyjne.

O postulatach i protestach młodzieży uniwersyteckiej Rektor Bulanda poinformował w drodze telegraficznej Ministerstwo Oświaty.

Czapska i Andrzejewski laureatami „Wiadomości Literackich”.

WARSZAWA. (PAT.). Nagroda wydawnictwa „Wiadomości Literackich” w wysokości 2000 zł. za najlepszą książkę, wydaną w ub. roku, przyznana została Marii Czapskiej za monografię Ludwika Śniadeckiego.

Nagrodę czytelników „Wiadomości Literackich” w wysokości 500 zł. w wyniku przeprowadzonego plebiscytu otrzymał Jerzy Andrzejewski, autor powieści „Ład serca”. Jak wiadomo, Andrzejewski otrzymał niedawno nagrodę młodych Polskiej Akademii Literatury.

Ponowne trzęsienie ziemi w Chile.

WARSZAWA, (tel.) Dotychczas jeszcze nie zdołano ustalić ostatecznie liczby ofiar ostatniego trzęsienia ziemi w Chile. O straszliwych skutkach katastrofy świadczy fakt, że

liczba ofiar wynosi, według dotychczasowych obliczeń 25 procent ogółu ludności w dotkniętych klęską okolicach.

Strefa trzęsienia ziemi zamieszkała była przez 200.000 ludności, skupionej głównie w szeregu miast, z których 15 uległo doszczętnemu zniszczeniu, a stolica Concepcion jest częściowo zburzona.

Najniebezpieczniejsze jest miasto Chillan. — Zniszczone już raz przez trzęsienie ziemi, zostało ono w niedzielę wieczorem o godz. 4.45 rano czasu środkowo-europejskiego nawiedzone przez nowe trzęsienie.

Mury domów, oszczędzonych przy ostatnim trzęsieniu ziemi, obecnie zarysowały się, a wiele z nich runęło. Prawdopodobnie nowe trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą dalsze ofiary w ludziach, i to nie tylko z pośród ludności miasta, ocalonej w ostatnim trzęsieniu ziemi, ale też z pośród członków drużyn ratowniczych, przysłanych do tego miasta.

Ameryka dozbraja Anglię.

SAN PEDRO. (PAT.). Z San Pedro (Kalifornia) odszedł do Liverpoolu transport 14 samolotów wojskowych. Jest to część zamówienia rządu brytyjskiego w zakładach Lockheed. Całość zamówienia wynosi 200 samolotów.

Wielka mowa kanclerza Hitlera.

„Sześć lat wystarczyło do wypełnienia odwiecznych marzeń”.

BERLIN. (PAT.) Stolica Niemiec żyła wczoraj pod znakiem obrad Reichstagu. Całe miasto przybrane zostało na rozkaz ministrów Fricka i Goebbelsa flagami, a trasa przejazdu kanclerza Hitlera z kancelarii Rzeszy do Reichstagu była bogato udekorowana sztandarami i złotymi wstęgami oraz rzesze oświetlona. Wzdłuż trasy ustawiono umundurowanych robotników oraz potężny kordon formacji parających i wojska.

Reichstag zebrał się w operze Krolla. Obecnie Reichstag składa się z 855 posłów. z czego po raz pierwszy bierze udział w zebraniu 73 posłów austriackich i 41 posłów sudeckich. Punktualnie o godz. 20 marszałek Goering otworzył posiedzenie i udzielił głosu ministrowi spraw wewn. dr. Frickowi, jako dawnemu przewodniczącemu frakcji narodowo-socjalistycznej w parlamencie Rzeszy.

Minister Frick z kolei postawił wniosek, aby na przewodniczącego Reichstagu powołać ponownie marszałka Goeringa, a na jego zastępcę posła Kerrla, von Epna i Straussa. Jednogłośnie uchwała powzięta została przez powstanie z miejsca.

Po złożeniu przez Reichstag holdu zmarłym członkom parlamentu, zabral głos min. Frick, który zaproponował izbę przedłożenia ustawy o pełnomocnictwach dla rządu Rzeszy do 1943 r., aczkolwiek ustawa jest ważna do 1941. Uchwała ta — mówił min. Frick — ma być manifestacją zaufania Reichstagu dla rządów Adolfa Hitlera. Ukonstytuowanie się Reichstagu oraz uchwalenie wniosku min. Fricka trwało 11 minut.

Po jednogłośnie przyjęciu wniosku przez Reichstag zabral głos kanclerz Hitler, którego mowa trwała 2 i pół godzin.

Była ona transmitowana przez rozgłośnie Stanów Zjednoczonych, Ameryki Południowej, Włoch i wielu innych krajów.

Czego dowiodło Monachium?

Na wstępie mowa stwierdził, że partia narodowo-socjalistyczna w styczniu 1933 roku uratowała Niemcy od chaosu.

— 30 stycznia 1933 r. — mówił Hitler — wkroczyłem na Wilhelmstrasse, napotkany głęboką troską o przyszłość mego narodu. Sześć lat wystarczyło jednak do wypełnienia odwiecznych marzeń.

Następnie oświadczył Hitler, że dokonany w ubiegłym roku Anschluss Austrii był jedynie zastosowaniem prawa samostanowienia dla 6 i pół milionów Niemców w Austrii. Podobnie było z Sudekami. Tu mowa polemizuje z zarzutem, jakoby Niemcy presją militarną chcieli naruszyć pokój innych narodów. Wspominając o układzie monachijskim kanclerz Hitler podkreśla, iż układ ten dowiódł, że istnieć może powołanie powszechnego, rozważnego rozpatrzenia i załatwienia pewnych ważnych życiowych zagadnień. Mowa stwierdza, że rok 1933 był w pierzysym rzędzie rokiem triumfu, która zjeźdnoczyła cały naród niemiecki.

Następnie przeszedł kanclerz do omówienia zadań narodowego socjalizmu. Zdaniem mowy charakter człowieka bardziej go kwalifikuje do objęcia wysokiego stanowiska w państwie lub partii, niż t. zw. uzdolnienia naukowe lub domniemane właściwości duchowe. W krytycznych chwilach więcej znaczy zdolny do czynu człowiek, niż 10 słabych piękno-

Zamiast zbrojeń — zwrot kolonii.

Gdy dziś genialni mężowie stanu i politycy innych krajów — mówił Hitler — uczynią bilans swych zysków ze swej uparcie broniącej przewagi zbrojeń i kolonialnego stanu posiadania, to wtedy przekonają się, że koszty ich zbrojeń w porównaniu do cudownych, Niemcom odebranych kolonii, są grubo przeplacone.

Byłoby gospodarczo dużo mądrzej zejść z drogi międzynarodowych zbrojeń, które przynoszą olbrzymie dywidendy jednostkom, a nakładają na narody wielkie ciężary. Szacuję, że trzy miliony kilometrów kwadratowych niemieckich posiadłości kolonialnych, które przypadły Anglii i Francji w związku z odrzuceniem niemieckich politycznych i wojskowych żądań równouprawnienia, samą Anglię tylko w krótkim czasie kosztowało ponad 20 miliardów złotych marek. Obawiam się, że koszt ten w krótkim czasie jeszcze się znacznie powiększy. Jeżeli już dawniej kolonie niemieckie nie przynosiły żadnych dochodów, to obecnie w każdym razie kosztują za dużo.

Pogotowie zbrojne.

Jeśli chodzi o Bank Rzeszy — to postanowieniem mowy jest dokończyć przekształcenia tego banku z przedsiębiorstwa bankowego znajdującego się pod wpływami międzynarodowymi na instytucję emisyjną Rzeszy niemieckiej. Mowa ubolewa, że

wysoki procent narodowego potencjału pracy idzie na nieproduktywne zbrojenia, lecz jest obowiązkiem kierownictwa państwa uczynić wszystko, aby zwiększyć siłę wojskowa Rzeszy.

„Apostołowie wojny”.

Kanclerz w stanowczych słowach potępia politykę Coopera, Edena, Churchilla i Leksa, których nazywa „apostołami wojny”, oświadczając, iż jak długo Rzesza jest państwem suwerennym, sami będziemy troszczyć o naszą broń i wybór naszych przyjaciół.

Sprawa żydowska.

Mowa o sprawie żydowskiej Hitler wyraża zdziwienie, że demokratyczni obrońcy rzekomo prześladowanych Żydów w Niemczech, wi-

dzący w Żydach tak wysokie wartości kulturalne, nie chcą ich do siebie przyjąć. Przecież, mówił, winni oni być nam wdzięczni, że tak znakomitych przedstawicieli kultury stawiamy do dyspozycji świata. Dlaczego więc te kraje nie chcą ich przyjąć? Europa nie może się uspokoić, dopóki sprawa żydowska nie będzie uporządkowana. Możliwe jest, że w tej sprawie wcześniej czy później dojdzie do jednomyślności w Europie i narody, które nie tak łatwo mogą ze sobą dojść do porozumienia, w tej sprawie porozumieją się. W przeciwnym razie wcześniej czy później dojdzie do ciężkiego kryzysu. W życiu innym — mówił kanclerz — byłem niejednokrotnie prorokiem i często mnie wysłuchano.

Stosunek do Kościoła.

Następnie kanclerz Hitler omawiając stosunek państwa narodowo-socjalistycznego do Kościoła — podkreślił

że nie ścierpi stanowczo jakiegokolwiek działalności politycznej ze strony duchowieństwa i kapłan na równi ze zwykłym obywatelem podlegać musi ustawom państwowym.

Mowa przeczy, by Hitlerem był uspołobiony wrogo wobec religii. W Niemczech nikt nie był i nie będzie prześladowany z powodu swych przekonań religijnych. Państwo narodowe, szczerze, udziela pomocy wszystkim Kościołom chrześcijańskim. — Jeżeli jednak — mówił kanclerz — kościoły niemieckie uważają położenie, w którym się obecnie znajdują, za nie do zniesienia, to jesteśmy gotowi przeprowadzić zdecydowany rozdział Kościoła od państwa, jak to ma miejsce we Francji, Ameryce i innych krajach. Narodowo-socjalistyczne państwo nie zamknęło ani jednego kościoła, nie zamierza też wywierać wpływu na żadne z wyznań religijnych, natomiast działalność osób duchownych, skierowaną przeciwko państwu, będzie ścigana tak, jak i wrogal działalność każdego innego obywatela Rzeszy.

Dalej Hitler poruszył sprawę prześladowań duchowieństwa

w Z. S. R. R. gdzie zgładzono setki tysięcy duchownych i w Hiszpanii, gdzie dziesiątki tysięcy księży rozstrzelano.

Węzły z Italią faszystowską.

Podkreśliwszy węzły ideowe i polityczne, łączące narodowo-socjalistyczne Niemcy z faszystowską Italią, ugruntowane w czasie walki o Abisynię i wielkich wydarzeń z roku 1938, kanclerz Hitler oświadczył:

Może przynieść tylko korzyść pokojowi, jeżeli nie będzie co do tego żadnych wątpliwości, że wojna przeciwko dzisiejszej Italii bez względu na to, z jakich rozpoczęta powodów, postawi Niemcy u boku swego przyjaciela.

Narodowo-socjalistyczne Niemcy i faszystowska Italia są dostatecznie silne, aby ochronić pokój przed zakusami nieodpowiedzialnych sił, a w razie wybuchu konfliktu zakończyć go zwycięsko, nie znaczy to jednak, aby Niemcy — wbrew insynuacjom prasy światowej — pragnęły wojny.

Oznacza to jednak, iż:

- 1) Posiadamy świadomość, iż i inne narody powinny mieć udział im przypadający w dobrach tego świata,
- 2) uznajemy konieczność bronięcia wspólnie tych interesów i uprawnień. Przede wszystkim zaś nie cofniemy się nigdy i pod żadnym warunkiem przed represjami, czy też groźbami.

Umowa z Polską.

W tych dniach — mówił Hitler — minęła 5-ta rocznica zawarcia naszego paktu nieagresji z Polską. Co do wartości tego układu nie ma dziś chyba bodaj wśród wszystkich rzeczywistych przyjaciół pokoju różnicy zapatrywań. Wystarczyłoby tylko postawić sobie pytanie, dokąd zaszłaby może Europa, jeżeli przed pięciu laty nie doszło do tej zaiste zbawiennej umowy. Wielki polski Marszałek i patriota wyświadczył przez to swemu narodowi, podobnie dużą usługę, jak narodowo-

Również i nasz stosunek do Japonii wyznaczony jest świadomością przeciwstawienia się z całym zdecydowaniem groźbom bolszewickiego zalewu.

Ukłony dla Anglii i Francji.

Układ antykominternowski zdaniem mowy ma na celu ochronę pokoju i kultury całego świata przed dążeniami wywrotowymi.

Kanclerz Hitler wyraża jeszcze raz podziękowanie Mussoliniemu i obu innym mężom stanu, którzy w krytycznych godzinach ub. roku wyżej postawili wartość pokoju, aniżeli utrzymanie bezprawia. Niemcy nie mają wobec Anglii i Francji żadnych dążeń terytorialnych poza żądaniem zwrotu swych kolonii. — Mowa występuje przeciw szerzeniu kłamliwych alarmujących wieści, budzących niepokój całego świata i twierdzi, że nikt w Niemczech nie myśli o stwarzaniu jakiegokolwiek trudności angielskiemu imperium i będzie szczęśliwym dla całego świata, jeżeli oba narody będą mogły współpracować w atmosferze wzajemnego zaufania. To samo dotyczy stosunków Rzeszy z Francją.

sojalistyczne kierownictwo państwa narodowi niemieckiemu. Również i w niespokojnych miesiącach ub. roku przyjaźń polsko-niemiecka była jednym z uspokajających objawów europejskiego życia politycznego.

Dalej omówił kanclerz przyjazne stosunki z Węgrami, Jugosławią, Bułgarią, dalej z Grecją, Rumunią, Turcją. Podkreślił, że Niemcy są szczęśliwe, że mają uspokojone granice na zachodzie, wschodzie, południu i północy oraz pozostają w dobrych stosunkach z Szwajc-

Ciężkie położenie gospodarcze.

Dalej poruszył kanclerz sprawę trudności gospodarczych Rzeszy i oświadczył:

Zdajemy sobie jasno sprawę, że Niemcy znajdują się bez wątpienia w bardzo ciężkim położeniu gospodarczym. Wielu położenie to może się wydawać beznadziejnym, ale narodowy socjalizm zerwał z systemem technicznej rezygnacji i odwołał się do niezwykłego instynktu samozachowawczego narodu. To też mogą już dziś powiedzieć dwie rzeczy: 1) Prowadzimy walkę niezwykłą przy nateżeniu wszystkich sił narodu, 2) walkę tę wygramy, co więcej — walkę tę już wygraliśmy.

Trudności gospodarcze Rzeszy, zdaniem mowy, polegają m. i. na przeludnieniu obszaru Rzeszy, gdzie mieszka 135 ludzi na kilometr kwadratowy, braku kolonii i pomocy z zewnątrz, niechwalym zadłużeniu. — Mowa zapytuje czy która z t. zw. wielkich demokracji, byłaby zdolna na takich warunkach żyć i odzierać naród i zlikwidować bezrobocie. A na terenie Rzeszy przed obje-

ciem władzy przez narodowy socjalizm było 7 milionów bezrobotnych.

Demokracje, a dyktatury.

Mówiąc o możliwości współpracy między demokracjami a t. zw. dyktaturami oświadczył Hitler:

Dla nas Niemców, jest zupełnie nieważne, jaką formę państwową posiadają inne narody. Tak samo nie mamy żadnych zainteresowań w tym, aby idee narodowego socjalizmu przesyłać innym narodom. Tak samo nie mamy żadnego powodu zwalczać inne narody dlatego, że są one demokratyczne.

Dalszy ciąg swego przemówienia kanclerz Hitler poświęcił zagadnieniom gospodarczym, stwierdzając na wstępie, że Pan Bóg stworzył świat nie dla jednego lub dwóch narodów. — Każdy naród ma prawo zabezpieczyć sobie na świecie prawo do życia, naród niemiecki ma dokładnie to samo prawo, co i każdy inny naród.

możliwości rozwojowe produkcji. Zdolność konsumpcyjna nie może znaleźć ograniczeń w możliwościach produkcji środków żywnościowych. Rozwiązanie tego zagadnienia może być dwojakie:

- 1) przez dodatkowy przywóz środków żywnościowych, t. zn. przez wzrastający wywóz wytworów produkcji niemieckiej lub też 2) przez rozszerzenie przestrzeni koniecznej dla życia naszego narodu. — Wobec tego, że to drugie rozwiązanie jest w danej chwili niemożliwe wobec ograniczenia przez t. zw. państwa zwycięskie, zmuszeni jesteśmy zwrócić się do pierwszego z tych sposobów, tj. musimy eksportować dlatego, aby móc kupować środki żywnościowe i ponadto musimy eksportować, gdyż eksport ten wymaga przecież surowców, których sami nie posiadamy, a dla zdobycia ich musimy znowu więcej eksportować dlatego, aby zabezpieczyć surowcami normalne działanie naszego gospodarstwa.

Ostateczne rozstrzygnięcie tego zagadnienia w sposób rozumny może nastąpić tylko wówczas, kiedy wśród poszczególnych narodów utrwalą się przekonanie, że opór przeciw bezprawiu jest nie tylko polityczny, ale i gospodarczo bezowocny, ba — nawet szkodliwy.

Najistotniejszym kapitałem — zdaniem mowy — jakim naród może rozporządzać, jest zdolność pracy, a nie ilość złota i zapasy dewiz w bankach państwowych.

— Jednak — mówił kanclerz — zdajemy sobie jasno sprawę, że tego rodzaju wzmożenie produkcji w zakresie żywienia jest zupełnie niemożliwe. Tu natura zakreśliła

Sprawa kolonii i wymiany towarów.

Dłuższy ustęp poświęcił Hitler omówieniu sprawy odebrania Niemcom kolonii, twierdząc, jakoby krok ten był moralnym bezprawiem i oczywistym szaleństwem.

Nikt nie mógł poważnie przypuszczać, aby na czas dłuższy można było 80 milionową masę niemiecką zepchnąć do położenia pariasów i zmusić do milczenia. Ma to znaczenie nie tylko dla Niemiec, ale i dla wszystkich narodów znajdujących się w podobnym położeniu. Niemcy potrzebują swoich kolonii nie dlatego, żeby tam wystawiać sobie armie, ale potrzebują ich do gospodarczego odciążenia.

Jeśli pewne kraje zwalczają niemieckie metody dwustronnej wymiany towarowej, to dzieje się to przede wszystkim z tego powodu, że przez niemieckie metody uregulowania obrotu handlowego usuwają zwyczajnie międzynarodowych spekulantów giełdowych i walutowych na rzecz uczciwych interesów handlowych.

Najistotniejszym kapitałem — zdaniem mowy — jakim naród może rozporządzać, jest zdolność pracy, a nie ilość złota i zapasy dewiz w bankach państwowych.

— Jednak — mówił kanclerz — zdajemy sobie jasno sprawę, że tego rodzaju wzmożenie produkcji w zakresie żywienia jest zupełnie niemożliwe. Tu natura zakreśliła

„EUROPA” Dziś premiera! „EUROPA”
„TYRAN” - Konrad Veidt
 Film — przygoda
 owiany czarem
 egzotycznych
 Mózg Wschodnich
 Oryginalne japońskie piosenki w wykonaniu pieśniarki MICHIO TONAKA. 675 Reżyseria: R. OSWALD.

rią, Belgią, Holandią, Danią, Norwegią, Szwecją, Finlandią i krajami bałtyckimi. Może też mówca wskazać Czechosłowacji drogę do znalezienia wewnętrznego porządku i spokoju w kierunku przeciwnym, niż wskazywał jej b. prez. Benes.

Pragnienie przyjaźni z Ameryką.

Wyraziwszy zadowolenie z przystąpienia Węgier i Mandżukuo do paktu antykomunistycznego i pocieszające stosunki Rzeszy z państwami południowo- amerykańskimi — w sprawie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi stwierdził Hitler, jakoby obecny stan napięcia wywołany był przez kampanię zakłamania, prowadzoną w Stanach Zjednoczonych przeciwko Rzeszy, iż zagroża rzekomo ona bezpieczeństwu i wolności kontynentu amerykańskiego. Wbrew insynuacjom tej kłamliwej kampanii, Niemcy pragną żyć z narodem amerykańskim w stosunkach przyjaźni i niewtrącać się w wewnętrzne sprawy. Jednak ze swej strony żądają tego samego od Stanów Zjednoczonych.

„Włoski komentarz” Pata o olbrzymiej kampanii kolonialnej Hitlera.

RZYM. (PAT.) Mowa Hitlera, która transmitowana była przez radio na całe Włochy, wywołała duże zainteresowanie w społeczeństwie i w kołach politycznych. Opinia włoska widzi w tej mowie przede wszystkim doniosłe manifestacje programowe Niemiec na rzecz odzyskania kolonii zamor-

Zapewniwszy w imieniu swoim i swoich współpracowników, iż narodowy socjalizm widzi swe zadania w pielegnowaniu i podtrzymaniu narodu i państwa niemieckiego, kanclerz Hitler zakończył swą mowę słowami: „Dziękujemy Bogu Wszemmocnemu, że pobłogosławił naszą generację, pozwalając jej przeżyć takie godziny”.

BERLIN. (PAT.) Po mowie kanclerza Hitlera, marszałek Goering wygłosił mowę dziękczynną, po czym trzykrotnym okrzykiem „Sieg Heil” zamknął pierwsze posiedzenie Reichstagu. Z opery Krolla, gdzie odbywały się obrady Reichstagu, kanclerz

Hitler udał się do pałacu kanclerskiego przy Wilhelmstrasse, witany owoacyjnie przez ludność. O godz. 23 wieczorem kanclerz Hitler przyjął defiladę starych bojowników partyjnych, którzy z pochodniami, tak jak przed 6 laty, maszerowali pod balkonem kanclerskiego pałacu, na którym stał kanclerz Hitler. W paradyż wzięły również bardzo liczny udział oddziały młodzieży.

skich. Po przyłączeniu Austrii i kraju sudeckiego.

Rzecz Niemiec — zdaniem opinii włoskiej — podejnie olbrzymi wysiłek dyplomatyczny i prestiżowy w kierunku zapewnienia sobie surowców zamorskich i terenów kolonialnych. W realizacji tego programu — oświadczają tu — Niemcy mogą liczyć na zupełne poparcie ze strony Włoch, których potrzeby i rewindykacje kolonialne znalazły w mowie Hitlera analogiczne zrozumienie.

Ze szczególnym zadowoleniem powitała ponadto opinia włoska dłuższy ustęp mowy, poświęconej Włochom, faszystom i solidarności niemiecko-włoskiej, a zwłaszcza zapewnienie Hitlera, iż Niemcy staną przy boku Rzymu, gdyby Włochom wypowiadano wojnę ideologiczną pod jakimkolwiek pretekstem.

Nie mniejszą satysfakcję sprawiły opinii włoskiej kateryczne słowa Hitlera, dotyczące Stanów Zjednoczonych, których polityka i propaganda od dłuższego czasu jest przedmiotem żywej polemiki ze strony prasy włoskiej. Ponadto podkreślają tu z wielkim uznaniem część mowy, dotyczącą Hiszpanii, wobec której Włochy i Niemcy zajmują analogiczne stanowiska.

Z zadowoleniem przyjęto również do wiadomości ustęp przemówienia, podkreślający pomysłny rozwój stosunków polsko-niemieckich, oraz doniosłe europejskie znaczenie tych stosunków na tle wydarzeń 1938 roku. Wreszcie pozytywne i przyjazne stanowisko Niemiec wobec Węgier i Jugosławii oceniane jest w Rzymie

jako przejaw równoległości i ducha współpracy, ożywiającego politykę Niemiec i Włoch w Europie środkowej i bałkańskiej. Mowa Hitlera w swym całokształcie uważana jest za nowy dowód sprawnego działania osi Berlin — Rzym oraz solidarności Rzeszy z faszystowskimi Włochami.

Zapalny punkt światła
 Madryt — Barcelona — Tanger

ALARM

Film w języku niemieckim, francuskim i angielskim wyświetli
Kino KOPERNIK

Krwawa zbrodnia na plebanii.

Schwytywanie czwórki cyganów — sprawców mordu.

WARSZAWA. (Telef.). Jak już donosiliśmy, onegdaj został zamordowany w Drafcowie w pow. puławskim tamtejszy proboszcz, ks. Władysław Walencik. W wyniku energicznych dochodzeń policyjnych, wykryto obecnie sprawców zbrodni. Są to cyganie, którzy mieszkali w pobliskiej wsi Ceglówce u gospodarza Mieczysława Adamczyka. Przeprowadzona w jego domu rewizja dostarczyła niezbitych dowodów winy w postaci 6 medalioników wyłamanych ze skradzionego kielicha mszalnego i zapalniczki zamordowanego księdza.

Zbrodni dokonali 3 cyganie i 1 cyganka. Własnemu oni na plebanię między godz. 20 a 21, w chwili, gdy gospodyni proboszcza, Ma-

Głód i epidemia wśród uchodźców, koczujących nad zamkniętą granicą francuską

WARSZAWA. (r. — telef.). Sytuacja na granicy francusko-hiszpańskiej staje się coraz trudniejsza. Francuska straż graniczna, mimo otrzymanych posiłków, jest bezradna. Obliczają, że prócz wpuszczonych legalnie kobiet i dzieci na terytorium Francji przedostało się około 8.000 osób nielegalnie. Dla zbiegów musiano stworzyć kilka wielkich obozów koło kapieliska Argeles. Dotychczas przybyło uchodźców ponad 15.000. Nad granicą czeka jeszcze 40 tysięcy ludzi. Są oni wynędzniali i wygłodniali, a aprowizacja ich sprawia wiele trudności miejscowym władzom. Sytuację utrudnia zimno i nieustanne

opady śnieżne. Wśród zbiegów szereg się choroby. Zanotowano liczne wypadki tyfusu brzuszkiego i dysenterii. Celem usprawnienia administracji na pograniczu wyjechał na granicę minister spr. wewn. Sarraut i minister zdrowia Riccard.

Wczoraj przybył do Francji premier republikańskiego rządu hiszpańskiego Negrin, który uprzednio objechał szereg miejscowości pogranicznych celem nawiązania kontaktu z lokalnymi władzami francuskimi.

WARSZAWA. (Tel.). Mimo ciężkiej sytuacji, wojska republikańskie nie rezygnują z walki, a nawet na niektórych odcinkach przechodzą do kontrofensywy. Według komunikatów kwatery głównej wojsk gen. Franco (te tylko dziś otrzymaliśmy) republikańskie stawiają opór coraz bardziej zacięty, tak, że wojska powstańcze mogą pociągnąć tylko o lokalnych sukcesach. — Opór republikański przypisuje komunikat powstańcze wprowadzeniu do akcji 3 brygad międzynarodowych.

20-ta rocznica walk o Śląsk i Pomorze.

WARSZAWA. (Tel.). Z okazji 20-tej rocznicy krwawych walk garstki żołnierzy polskich z nacierającą armią czeską w Stonowie w pow. fryszackim (śląsk Zaolziański) wczoraj odbył się w Stonowie uroczysty obchód w obecności wojewody Grażyńskiego i oddziałów wojskowych. Po nabożeństwie żałobnym w kościele parafialnym uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz miejscowy, gdzie oddali hołd pamięci poległych żołnierzy. Podniosłe patriotyczne przemówienie wygłosił wojewoda Grażyński. Na zakończenie obchodu odbyła się akademie w sali Domu katolickiego.

TORUŃ. (PAT.). W Chełmży odbyły się uroczystości w związku z 20-tą rocznicą walk o Pomorze, które rozegrały się w okolicy m. Chełmży. — Po uroczystości odsłonięcia pomnika poległych w r. 1919 powstańców na cmentarzu odbyła się na ul. Toruńskiej defilada oddziałów powstańców i wojsków i pokrewnych organizacji przed p. wicewojew. pomorskim Szczepańskim i dowódcą O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewskim. Uroczystości chełmińskie były wielką manifestacją solidarności miejscowego społeczeństwa z armią w pracy dla dobra Państwa.

We środę nie ma nauki w szkołach.

Kuratorium O. S. Lw. przypomina, że dzień 1 lutego, jego dzień Imienia Pana Prezydenta Rzpltej jest wolnym od nauki szkolnej. — Po nabożeństwie szkolnym odbędą się obchody, których treścią będzie uświadczenie młodzieży o roli P. Prezydenta jako Pierwszego Obywatela Państwa Polskiego, reprezentującego Majestat Rzpltej i o trudzie życia, poświęconego służbie Ojczyźnie i pracy naukowej.

Z sali odczytowej.

Problem Jana Artura Rimbauda.

Znany poeta, autor „Prowincjałek”, dr. Włodzimierz Lewik, wygłosił wczoraj w Zawodowym Związku Literatów Lwowskich niezwykle interesujący odczyt pod tytułem „Problem Jana Artura Rimbauda”. Prelekcja dr. Lewika była owocem jego dłuższych studiów nad genialną twórczością poety francuskiego, który przeżywa obecnie prawdziwą epokę renesansu i niezwykle wzmożonego zainteresowania krytyki literackiej we Francji. Przesłonięty przez długi czas cieniem wielkiego Verlaine’a, towarzysza swoich awantur i wybryków seksualnych, Rimbaud był niemal do czasów wojny światowej poetą powierzchownie znanym i fałszywie komentowanym. Dopiero lata powojenne, a zwłaszcza ostatnie, przyniosły szereg poważnych studiów, które wniknęły głębiej w twórczość poety, zwłaszcza w zagadkowe wizje poetyckie jego „Iluminacji” i „Sezonu w pilek”, a jednocześnie odkryły nieznane lub pilnie dotąd ukrywane szczegóły z jego bujnego życia, mające tak bezpośredni związek z jego poezją. Prelekcja dr. Lewika była doskonale opracowaną syntezą osiągniętych dotychczas zdobyczy w dziedzinie odkrywania prawdziwego Rimbauda, popartą próbą własnego ujęcia problemu poety jako twórcy par excellence wizyjnego, jak również recytacjami własnych, świetnych przekładów wierszy poety. Z prelekcji dowiedzieliśmy się, że dr. Lewik przygotowuje kompletne wydanie poezji i prozy poetyckiej Rimbauda w własnym przekładzie. Sądząc z odczytanych kilku przekładów będzie to pierwsze wzorowe polskie wydanie tego genialnego poety, prekursora dzisiejszej nowej poezji francuskiej i polskiej (Skamandryci). Nad prelekcją rozwinęła się dyskusja, której przewodniczył prof. Kazimierz Brończyk. (KB).

Sojusz wojskowy Belgii i Holandii?

LONDYN. (PAT.). „Evening Standard” donosi na podstawie informacji z najbardziej miarodajnego źródła, że Holandia wysunęła ostatnio wobec Belgii propozycję zawarcia sojuszu wojennego, Belgia jednak odrzuciła tę propozycję pod pretekstem, że

sojusz wojskowy jest sprzeczny z obecną polityką neutralności Belgii. Rząd belgijski uważa, że mając gwarancję Anglii i Francji, oczywiście nie obejmując Holandii, posiada maksymalne zabezpieczenie, zaś pod względem wojskowym sojusz z Holandią ma być uważany w Brukseli za niekorzystny.

BRUKSELA. (PAT.). Belgijskie czynniki miarodajne zaprzeczają doniesieniom „Evening Standard”, jakoby Holandia miała zaproponować Belgii zawarcie sojuszu wojskowego.

Kelnerzy — armii.

ŁÓDŹ. (PAT.). Związek kelnerów i kuchmistrzów m. Łodzi przekazał w dniu wczorajszym na ręce dowódcy OK. gen. Thommee 1.516 zł. 50 gr., która to suma przeznaczona została na budujący się ścigacz im. wicepremiera Eug. Kwiatkowskiego. Ścigacz ten będzie ufundowany ze składek ludności województwa łódzkiego.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTÓW „WIEKU”

Śmierć kosi na zabawie. Dwie zabawy — dwa trupy.

TARNÓW (HR) W miejscowości Grady ad Tarnów, ub. nocy odbywała się wesela zabawa. W pewnym jej momencie, niejaki Władysław Zarucki, który swego czasu „darł koty” z 28-letnim Janem Łachutem, pod wpływem alkoholu powziął plan zgładzenia ze świata swego wroga. Korzystając z nieuwagi bawiących się dobył pistolet i z odległości 2-ch kroków oddał śmiertelny strzał. Kula przeszła niesześcieliwym serce na wyłot. Bez jęku padł martwy na ziemię. Morderca porzucając narzędzie zbrodni zbiegł w okoliczne lasy. Policja wszczęła za nim energiczny pościg.

Tęż samej nocy w Jasieniu ad Brzesko miejscowa zabawa również miała śmiertelny epilog. Mianowicie po zabawie między uczestnikami wywiązała się bójka nożowa, w trakcie której padł trupem 32-letni Jan Brzostowicz, ojciec dwojga dzieci z Jasienia. Policja zatrzymała domniemych zabójców śp. Brzostowicza braci Jana i Wiktora Zawadowców. Również zatrzymany został w związku z tą tragiczną sprawą Ignacy Czolda z Poręby Spytkowskiej, oraz brat denata Franciszek Brzostowicz.

KRONIKA TARNOWSKA.

(HR) Nieprawidłowa jazda grozi niebezpieczeństwem. Na trakcie Tarnów-Pilzno, nieznanymi wieśniakami jechał nieprawidłową stroną drogi. W pewnym momencie z przeciwnej strony wyjechało auto, prowadzone przez Ad. Bawieca z Pilzna. W ostatniej chwili skręcił autem w bok, wskutek czego samochód wpadł do rowu i doznał licznych uszkodzeń. — Wieśniak zbiegł i poszukiwany jest przez policję.

(HR) Wykolejenie się wagonów... Onegdaj na stacji kolejowej w Tarnowie w trakcie przetaczania wozów, uległy wykolejeniu 2 wagony kolejowe. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Powodem wypadku było nie wyciągnięcie w porę podkładki z pod kół t. zw. „irzewika”. Dochodzenia w toku.

(HR) W Tarnowie giną ludzie... Józef Lenart (ul. Nowy Świat 13) doniósł policji, iż jego 14-letni synek Jerzy wydal się z domu i wszelki ślad po nim zaginął. — Dodać wypada, że w ostatnich 2 tygodniach jest to już drugi wypadek w mieście zaginięcia w tajemniczych okolicznościach, ludzi. — Policja czyni poszukiwania.

Okradzenie kopalni.

JASŁO. (hr) Ub. nocy do dyrekcji kopalni „Witold” w Potoku ad Jasło, zakradli się włamywacze, których łupem padła gotówka i papiery wartościowe łącznej wartości 6.000 zł.

KRONIKA RZESZOWSKA.

(nt) Były wójt przed sądem. Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie stanął były wójt gminy zbiorowej w Wielopolu Skrzyńskim, Władysław Kawa, oskarżony o popełnienie całego szeregu nadużyć na szkodę reemigranta ze Stanów Zjednoczonych, Wojciecha Potyka, o czym obszernie „Wiek” relacjonował. Rozprawę odroczone.

(nt) Wycieczka komisji senackiej i sejmowej. Do Rzeszowa przybyła w godzinach popołudniowych wycieczka senatorów i posłów w liczbie ponad 120 osób z marszałkiem Sejmu Makowskim i wiceministrem spraw wojskowych gen. Litwinowiczem na czele. Uczestnicy wycieczki zwiedzili zakłady fabryczne H. Cegielskiego, Państwowe Zakłady Lotnicze. Fabrykę stopów wysokowartościowych Leszczyńskiego oraz bloki robotnicze. O godzinie 17-tej odbył się w salach Kawiarni przy klubie Towarzystwa bankiet, po czym w godzinach wieczornych wycieczka ruszyła w dalszą drogę na teren COP-u.

(nt) Śmierć drugiej ofiary eksplozji benzyny. Donieśliśmy już szczegółowo o eksplozji benzyny użytej do odczyszczenia podłóg w mieszkaniu przy ul. Langiewicza 3 w Rzeszowie. Rannych wówczas zostało 8 robotnic z fabryki Cegielskiego. Jedną z nich, Agatę Pietrucha, zmarła w męczarni bezpośrednio po wybuchu. Obecnie dowiadujemy się, że zmarła w szpitalu druga ofiara eksplozji, 26-letnia Katarzyna Binduga. Stan pozostałych trzech ofiar jest bardzo ciężki.

KRONIKA PRZEWORSKA.

(r.) Praca Okr. Tow. Rol. w Przeworsku. Okręgowe Tow. Rolnicze w Przeworsku przystąpiło do zorganizowania w całym powiecie kursów gotowania w Kolach Gospodyń Wiejskich. Kursy są otwierane kolejno w poszczegól-

Odżyła jedna z makabrycznych opowieści Poe'go.

„Odcięta ze stryczka — została żywcem pochowana na cmentarzu przez wiarołomnego męża”.

DEBICA. (hr.) Komisariat PP. w Debicy został zaalarmowany tajemniczym listem, w którym niejaka Magdalena Matłok z Gumnisk ad Debica, rozpaczliwie wzywa o ratunek, będąc w śmiertelnym strachu. Między innymi niesześcieliwa kobieta pisała „wiarołomny mój mąż z swym przyjacielem, a dawnym moim kochankiem, powiesili mnie na sznurze. Gdy straciłam przytomność — wyneśli mnie w nocy na cmentarz i tu żywcem

mnie pogrzebali. Bezdomny, waleśający się pies, mnie odkopał i liżąc ma twarz, przywrócił do przytomności. — Błagam o natychmiastowy ratunek”. Zaalarmowana policja autami wyjechała na miejsce straszliwych wypadków. aby się dowiedzieć, że autorka tego makabrycznego listu jest... obłąkana! Czasem samo życie stwarza najfantastyczniejsze sytuacje, godne powieści Poe'go czy Ewersa.

gólnych miejscowościach. Obecnie uruchomiono już kursy w Gorliczynie, Krzejowicach i Santalowicach pod kierownictwem instruktorki Lwowskiej Izby Rolniczej.

Wyprawa po „runo” do Jarosławia.

JAROSŁAW. (Wi) Przed kilku dniami przyjechała ze Lwowa do Jarosławia para bardzo elegancko ubranych ludzi. Osobnicy ci odwiedzili prawie wszystkie sklepy w Jarosławiu, ale w żadnym nie zawarto transakcji kupna, ponieważ albo towar był za drogi, albo nie odpowiadała klientom jego jakość. Wczoraj para oszustów odwiedziła sklep Samuela Gaschego przy ulicy Sobieskiego. Kupiec po wyjściu klientów, zauważył brak jednej sztuczki jedwabiu. Rozkazał subiektem szukać owej pary w mieście. Jednemu z subiektów udało się dopaść parę, gdy wsiadała do dorożki, udając się na dworzec. Zatrzymany przez subiekta mężczyzna zwrócił sztuczkę jedwabiu subiektovi i odjechał. Nim powiadomiona o wszystkim policja przybyła na dworzec, sprytna para odjechała już w kierunku Lwowa, ale aresztowano ich w Przemyślu i odtransportowano do Jarosławia. W międzyczasie zgłosiła się większa ilość poszkodowanych kupców. Przy aresztowanych znaleziono wielkie ilości towaru. Ogółem para złodziejska ukradła w czasie swego pobytu w Jarosławiu 302 m. różnych materiałów. Aresztowanymi okazali się Józef Łazurka i Maria Szekolna. Charakterystyczne, że natychmiast po aresztowaniu złodziei, przyjechał do Jarosławia adwokat ze Lwowa, który interweniował w sprawie zwolnienia aresztowanych. Domyślić się więc można, że złodziejska para przewidywała, że wyprawa do Jarosławia skończy się niepowodzeniem.

Prośba dziecka o darowanie życia.

JAROSŁAW. (Wi) W Zabalej koło Oleszyc, w pow. lubaczowski, do domu inż. Borowskiego wtargnęli bandyci uzbrojeni w broń palną. Napastnicy steroryzowali służącą, staruszkę, matkę inżyniera, oraz dzieci i zrabowali kilkaset złotych gotówką wraz z bronią myśliwską. — W czasie rabunku wydarzył się wzruszający incydent. Mianowicie 6-letnia dziewczynka inż. Borowskiego przeraziła się bandytów, tak, że schwyliła puszkę ze swymi oszczędnościami i wręczyła je bandytom, prosząc tylko, aby nikogo nie zabijali. Bandyci puszkę, w której było 30 groszy, zabrali, po czym nie zatrzymywani przez nikogo, zniknęli w mrokach nocy.

Wybory w Jarosławiu.

JAROSŁAW. W niedzielę 29 bm. odbyły się wybory do Rady miejskiej w Jarosławiu. Na 24 mandaty Blok chrz.-gosp. (OZN) i bezpartyjni przodekowi uzyskał 14 mandatów, Str. Narodowe 4, PPS. 2, Żydzi 4. — Rusini, którzy dotychczas posiadali 2 mandaty — przepadli, podobnie przepadł kandydat Stronnictwa Ludowego.

Fabryka fałszywych monet.

JAROSŁAW. (wi) W mieszkaniu N. Popowicza w Oleszycach, pow. jarosławski (wykryto fabrykę fałszywych monet 2-, 5- i 10-złotowych. Monety te były następnie puszczane w obieg niemal w całej Polsce. W czasie rewizji znaleziono sztańce do bicia monet oraz dużo fałszyfikatów. Oczywiście Popowicza aresztowano.

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

Kronika społeczna Jarosławia. W sali konferencyjnej II. Gimn. Państw. w Jarosławiu odbyło się zebranie Pow. Komitetu Obywatelskiego Dnia Polaka z Zagranicy, który odbędzie się 5 lutego br. Wybrano komitet ścisły na rok bieżący i ustalono program Dnia. — W sali posiedzeń Rady Miejskiej od-

było się pod przew. wiceburmistrza mgr. F. Wojciechowskiego posiedzenie Obyw. Komitetu Obchodu Imienia P. Prezydenta R. P. — Udział wzięli przedstawiciele władz, wojska, urzędów i instytucji i organizacji społecznych. Ustalony został program obchodu, a nabożeństwa uroczyste w świątyniach wszystkich wyznań odbędą się w dniu 2 lutego. — W Wydziale Pow. odbyła się odprawa naczelników rejonowych i zastępców Ochotn. Straży Pożarnych z terenu powiatu jarosławskiego.

KRONIKA PRZEMYSKA.

(Lt) OUN-owcy z Jaworowa przed sądem przemyskim. Po zamordowaniu Eugeniusza Konowalca O. U. N. rozpoczęła przede wszystkim akcję gloryfikacji zamordowanego Konowalca. Na terenie Małopolski poczęto rozrzucać masowo klepsydry i ulotki, sławiące „zasługi” zmarłego dla „sprawy”. Na terenie powiatu jaworowskiego i na przedmieściach samego Jaworowa znalazła policja kilkanaście takich ulotek. Wzywały one do organizowania się w celu przygotowania wystąpień antypaństwowych itp. W toku dochodzeń stwierdzono, że ulotki te na przedmieściu Jaworowa rozrzucała niejaka Rozalia Charchalis, licząca lat 24, rolniczka. Dziewczyna została aresztowana i przyznała się natychmiast po aresztowaniu do rozrzucaenia ulotek, przy czym podała, że otrzymała je od swego dobrego znajomego, Ostapa Romana Lyndy, absolwenta gimnazjalnego. Na podstawie zeznań Rozalii Charchalis został Lynda również aresztowany w dniu 25 lipca 1938 w Jaworowie. Przeprowadzono w jego mieszkaniu rewizję ujawniła wiele materiału kompromitującego. Wczoraj Lynda i Charchalis stanęli przed sądem. Sąd uznał, zgodnie z wywodami wiceprok. Kruczkowskiego, Romana Ostapa Lyndę winnym zbrodni z art. 97 k. k., za co skazał go na pięć lat więzienia, zaś Rozalię Charchalis winną zbrodni z art. 154 § 2 k. k., za co skazał ją na karę więzienia przez dwa lata. — Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędzie się w przemyskim sądzie okr. jeszcze kilka procesów w podobnych sprawach.

KRONIKA RAWSKA.

Wypadek samochodowy. Na terenie gromady Kamionka Woszczana pow. Rawa ruska samochód ciężarowy prowadzony przez szofera z Łodzi, wpadł na furmankę Stefana Mastyka z Kamionki - Pomłynowa, powodując zabicie konia, wartości 400 zł. Dochodzenia w toku.

KRONIKA SANOCKA.

Znowu eksplozja granatu. Z Sanoka donoszą. Mikołaj Szek, lat 14, z Trepszy pow. Sanok, liczący 14 lat, manipulując materiałem wybuchowym znalezionym w polu, spowodował eksplozję, wskutek której odniósł bardzo ciężkie rany lewej ręki. Szeka odwieziono do szpitala powszechnego w Sanoku.

Stanisławów godnie uczcił p. wojewodę Paślowskiego.

STANISŁAWÓW, (ki) O tym jak wielką popularnością, sympatią i poważaniem cieszył się dotychczasowy wojewoda stanisławowski, p. gen. Paślowski Stefan, świadczą uroczystości pożegnania go przez całe polskie społeczeństwo ziemi stanisławowskiej. Poza urzędnikami administracji, którzy pierwsi pożegnali p. gen. Paślowskiego, osobno zegnali go harcerstwo i związki kombatanckie. Uroczyste zaś pożegnanie przez całe społeczeństwo naszego województwa nastąpiło w sali posiedzeń Rady miejskiej, która zgromadziła zwyż dwieście osób, delegatów towarzyszy i organizacji społecznych, wojska, duchowieństwa i tuł. społeczeństwa.

Wchodzącego na salę p. gen. Paślowskiego powitano, przy dźwiękach marsza, powstaniem, poczym prezydent miasta, p. mgr.

Kotlarczyk, w dłuższym przemówieniu, w sposób nadzwyczaj serdeczny i piękny, przedstawił zasługi p. gen. Paślowskiego dla dobra ziemi stanisławowskiej, dziękując za ofiarę i pełną inicjatywę pracę nie tylko jako najwyższego władzcy ale też niezrównanego przodownika w pracy społecznej. W końcu prezydent miasta oznajmił p. gen. Paślowskiemu, że w przeciągu dwu dni społeczeństwo polskie Stanisławowa złożyło już 4.700 zł. na budowę domu ludowego jego imienia.

Również w serdeczny sposób odpowiedział p. gen. Paślowski, dziękując za dowody życzliwości. P. wojewoda stwierdził, że wszystkie osiągnięcia zawdzięcza niezmordowanej pracy polskiego społeczeństwa ziemi stanisławowskiej. W końcu p. gen. Paślowski wyraził życzenie, ażeby Dom Ludowy jego imienia, który w najbliższym czasie zostanie wybudowany, stanął w Swaryczowie w pow. dołińskim. Przemówienie swe zakończył p. gen. Paślowski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i ziemi stanisławowskiej. W końcu p. gen. Paślowski pożegnał się osobicie z obecnymi, zamieniając z każdym parę słów.

Wieczorem Zw. Legionistów zegnał p. gen. Paślowskiego w czasie uroczystości oplatka.

Piękne wyniki pracy. W czasie dwu i półletniej działalności p. gen. Paślowskiego na stanowisku wojewody stanisławowskiego, dzięki Jego inicjatywie i poparciu wybudowano 73 nowych domów ludowych i 27 kościołów i kaplic łącznej wartości około 1 miliona zł., uruchomiono kilkadziesiąt społecznych placówek gospodarczych, zatrudniono 700 młodziarzy przy własnych warsztatach pracy po wykszoleniu na kursach, zorganizowano 12 dużych warsztatów pracy, w których znalazło zatrudnienie około 1.000 bezrobotnych, uaktywniono szereg organizacji, które przedtem istniały tylko na papierze i rozbudowano silnie spółdzielczość spożywców i rolniczo-handlową. Oto w najogólniejszym zarysie wynik pracy p. gen. Paślowskiego na tym terenie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

(Sp) Z Rady miejskiej w Drohobyczu. — Na odbytym 28 bm. posiedzeniu Rady miejskiej w Drohobyczu, po sprawozdaniu prezesa komisji rewizyjnej r. dra Skulskiego, pod przewodnictwem dyr. inż. Piotrowskiego, uchwalono zatwierdzić zamknięcie rachunkowe za rok 1937/38 funduszu administracyjnego i przedsiębiorstw komunalnych oraz inwentarza na dzień 31. III. 1938, przy czym budżet administracyjny w dochodach i w wydatkach wynosił zł. 1.510.023,46. Uchwalono zarządowi miasta absolutorium i podziękowanie za dotychczasową pracę. Po dłuższym referacie prezydenta miasta dra Piechowicza uchwalono dodatkowy budżet administracyjny na rok 1938/39, który przedstawia się następująco: dochody zł. 1.343.818, wydatki zł. 1.343.716, tak, że nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zł. 102. Uchwalono w myśl zleceń województwa kreować stanowisko inspektora Magistratu. Pozatem uchwalono cały szereg spraw mniejszej wagi.

Niedzielne wybory w województwie tarnopolskim.

TARNOPOL. W niedzielę dnia 29 bm. odbyły się wybory do Rady miejskiej w Grzymałowie pow. Skalat. Na 12 mandatów, Polacy uzyskali 8 mandatów, w tym OZN 7, bezpartyjni prorządowi 1. Żydzi otrzymali 4 mandaty (w połowie syjonistki i ortodoksi). Frekwencja wyborcza wynosiła w Grzymałowie 71%.

Również odbyły się wybory do Rady miejskiej w Sasowie pow. Złoczów. W miasteczku tym głosowanie się nie odbyło, z powodu istnienia jednej wspólnej listy kompromisowej. Na liście tej na 12 mandatów Polacy posiadają 7, w czym 5 z OZN i dwaj bezpartyjni prorządowi, Ukraińcy 3 mandaty (UNDO), a Żydzi 2 mandaty (po jednym syjonistki i ortodoksi).

KRONIKA ŻÓŁKIEWSKA.

Dożywianie dzieci wiejskich. Z inicjatywy Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży Pow. Zw. Kół Gospodyń Wiejskich wprowadził po raz pierwszy w tym powiecie dożywianie wiejskich dzieci szkolnych. Prócz pożywienia, dzieci słabsze otrzymują tran. Rozdziałem żywności między dzieci zajmują się członkinie miejscowych Kół Gospodyń Wiejskich.

Kursy gospodarskie po wsiach. W Przemyskach Wielkich pow. Rawa Ruska odbywają się 5-tygodniowe, a w Niedźwiednej tegoż powiatu 6-tygodniowe kursy trykotarstwa. W Skwarzawie nowej pow. Żółkiew rozpoczyna się w tych dniach kursy gospodarstwa domowego.

Kalendarzyk karnawałowy.

1 lutego br. „RAUT TOMU” w salach Kasyna i Kola lit.-art. 9045

Dnia 4 lutego 1939 r. odbędzie się w salach przy ul. Japońskiej l. 9 Zabawa Taneczna pod hasłem „Budujemy Samolot” urządzona przez Koło LOPP. urzędników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddział we Lwowie, ul. Braterowska 16. - Wstęp ściśle za zaproszeniami. 12372

Kronika bieżąca.

1

LUTEGO

SRODA

Rz.-kat. Ignacego, Bryg.
Gr.-kat. 19. Makaria

TEATR WIELKI: Wtorek, godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa”. — Środa, godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa”. — Czwartek, godz. 12 „Kot w butach” (bajka); godz. 15.30 „Dzień bez kłamstwa”; godz. 19.30 „Świętoszek”.

TEATR ROZMAITOŚCI: Wtorek, teatr nieczynny. — Środa, godz. 19.30 Odczyt dr. J. Bickelsa. — Czwartek, godz. 19.30 teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Dama z Malakki”.
ATLANTIC: „Kłamstwo Krystyny”.
BAJKA: „Premiera” i „Kto zabił”? 11985
BAŁTYK: „Motyl hiszpański”. 44380
CASINO: „Maria Antonina” (Norma Shearer).
CHIMERA: „Głos matki” (B. Gigli).
EMPIRE: „Dzisiejsza miłość” 10063
EUROPA: „Tyran”.
GRAZYNA: „Romanse cygańskie”.
KOPERNIK: „Zgrzeszyłam...” oraz dodatek.
MARYSIENKA: „Serce matki”.
METRO: „Druga młodość” oraz dodatki 10272
MIRAŻ: „Złotowłosa” (J. Mac Donald).
MUZA: „Przygody Tomka Sawyer’a”.
PALACE: „Ludzie za mgłą”.
PAX: „Tęcza Disney’a” i rewia Mickey-Mause. 11257

RAJ: „Profesor Wilczur” (film polski).
ROXY: „Korsarze”. 10061
RIALTO: „Obcym wstęp wzbroniony”.
STYLOWY: „W porcie czeka dziewczyna” i rewia.
SWIT: „Stawka o życie” i „Ciotka Karola”.
TON: „Szalony chłopak” oraz „Przygoda w Szanghaju”.
UCIECHA: „Zemsta Tarzana” oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjański 5.

„Styria”. (Po raz pierwszy). 11274

OSTATNIE WYSTĘPY BOGUSŁAWA SAMBORSKIEGO W TEATRZE WIELKIM. Jeszcze tylko kilka dni pozostaje we Lwowie znakomity artysta Bogusław Samborski i występować będzie w rolach głównych w dwóch komediach, a to „Dzień bez kłamstwa” Montgomery’ego i „Świętoszek” Moliere. Ceny miejsc znacznie niższe.

ODCZYT DR. J. BICKELSA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Lekarz - psychiatra, dr. Jakub Bickels, wygłosi następny odczyt w dniu 1 lutego w Teatrze Rozmaitości na temat „Dusza i twarz człowieka”. Ceny miejsc popularne.

NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU WIELKIEGO. W przygotowaniu następnej premiery w Teatrze Wielkim jest sztuka p. t. „To więcej niż miłość” pióra autora „Jana” Bus-Fekete’go, w reżyserii dyr. M. Szpakiewicz. W rolach głównych wystąpią: Nina Karasińska, Teresa Suchecka, Stanisław Daczyński, Józef Machalski, Józef Leliwa i Janusz Staszewski. Premiera przewidziana jest już w przyszłym tygodniu.

BAJKA „KOT W BUTACH” W TEATRZE WIELKIM. W czwartek, dnia 2 lutego o godz. 12 dana będzie w Teatrze Wielkim barwna bajeczka p. t. „Kot w butach” w wykonaniu zespołu. Ceny miejsc popularne.

19-TĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA MORZA uczci Okręg lwowski Ligi Morskiej i Kolonijnej uroczystym obchodem, który odbędzie się w niedzielę 5 lutego. Rano o godz. 9-tej zostanie odprawione w kościele OO. Bernardynów uroczyste nabożeństwo z udziałem Chóru „Echo-Macierz”, poczem o godz. 10-tej w sali Teatru Wielkiego nastąpi uroczysta Akademia z przemówieniem gen. Mariusza Zaruskiego, oraz produkcjami artystycznymi. Po Akademii, o godz. 12.30 odbędzie się uroczyste otwarcie Wystawy fotografii morskiej w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. We środę 7 lutego o godz. 22-giej zabawa morska w salach Kasyna i Kola Lit.-Art.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW U. S. Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w pracy swej postanowił wyjść także poza ramy zawodowe, czego wyrazem był ostatnio urządzony opłatek. Za-

LOSOWANIE NUMERÓW STARTOWYCH DO MISTRZOSTW F. I. S.

KRAKÓW. W Krakowie odbyła się uroczystość losowania numerów startowych do mistrzostw F. I. S. w Zakopanem.

Do sztafety 4x10 km. zgłoszone zostały zespoły 10 państw. Sztafety otrzymały nast. numery startowe: Francja nr. 1, Niemcy nr. 2, Polska nr. 3, Norwegia nr. 4, Jugosławia nr. 5, Szwajcaria nr. 6, Węgry nr. 7, Finlandia nr. 8, Szwecja nr. 9, Italia nr. 10.

Do biegu na dystansie 18 km. zgłoszonych zostało 89 zawodników. — Z Polaków startują: Berych, Chotarski, Dziadoń, Fafrowicz, Galica, Idzikowski, Juzak, Karpiel Jan, Karpiel Kazimierz, Karpiel Stanisław, Kłoczek, Kysiak, Lisowski, Matuszyn, Mieszczak, Nowacki Edward, Płonka, Sikora, Skupień, Stanowski, Teyseyre, Wilga, Wolkonowicz, Zubek Józef, Zubek Władysław.

Do złożonego biegu klasycznego zgłoszonych zostało 44 zawodników. — Z Polaków startują: Bandura, Baecker, Bobowski, Bursa, Czech Bronisław, Dawidek Jan, Dawidek Teodor, Doroba, Fiedor, Górski, Granfeld, Gut-Szczerba, Mardula, Marek, Marusarz Andrzej, Marusarz Jan, Marusarz Stanisław, Orlewicz, Opeksa, Rej, Sowiński, Tatek, Wnuk.

Do biegu na 50 km. zgłoszonych 7 państw. Polska zgłosiła następujących zawodników: Berych, Bursa, Dawidek Jan, Dziadoń, Fafrowicz, Fiedor, Gabrys, Idzikowski, Karpiel Jan, Karpiel Kazimierz, Karpiel Stanisław, Kysiak, Mardula, Marek, Matuszyn, Michalski, Pekska, Sikora, Skupień Stanisław, Teyseyre, Wilga, Wolkonowicz, Zubek Józef, Zubek Władysław.

Do otwartego konkursu skoków zgłoszonych zostało 68 zawodników. Polska: Baecker, Bobowski, Bochenek, Bursa, Czarniak, Czech Bronisław, Cwierniewicz, Daniel-Krzepkowski, Dawidek Jan, Doroba, Górski, Gut-Szczerba, Jarząbek-Glewont, Kolesar, Kozdruń, Kula Jan, Kula Stanisław, Mejer, Mardula, Marusarz Andrzej, Marusarz Jan, Marusarz Stanisław, Orlewicz, Rój, Schindler, Sowiński, Szczepaniak, Wnuk, Zając Marian.

BOKSERZY POMORZA WE LWOWIE.

Bokserka reprezentacja Pomorza rozegra we Lwowie, w dniach 1 i 2 lutego dwa spotkania z reprezentacją Lwowa.

rząd Związku postawił sobie założenie, że wszelkie cele można tym łatwiej osiągnąć, jeśli dąży się do nich w zespole zważyłym, wierzącym w siłę organizacyjną i świadomym swych zadań. To „wtajemniczenie organizacyjne” nastąpiło w czasie opłatek, dzięki przemówieniu prezesa Gólnika, który poruszył szereg momentów natury społecznej oraz wykazał drogę po jakiej kroczy Związek, dążąc do rozwoju i postępu oraz uświadamiania obywatelskiego z korzyścią dla Społeczności i Państwa. W imieniu dyrekcji przemawiał dyr. Fikus. Uzupełnieniem uroczystości były — stojące naprawdę na wysokim poziomie artystycznym — produkcje wokarno-muzyczne, w których popisywali się pp. Werner i Hupperi oraz część humorystyczna z kapitałem p. Migasem w roli autora i aktora. Po recytacjach p. Sołtyśkówny odbyła się część zabawowa. Całość pozostawiła na obecnych przemile wrażenie.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ NA OGŁOSZENIE FIRMY I. SCHLEIER, Główny Skład Obuwia, Lwów - Legionów 35, która urządziła wielką sprzedaż artykułów regularnych niewysortowanych, jednak po cenach niższych 583

POWSTANCY ŚLĄSCY! Doroczne walne zebranie członków grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich we Lwowie odbędzie się 5 lutego o godz. 9.30 w sali żółtej Inst. Techn. ul. Bourlarda 5, po nabożeństwie w Katedrze, które odprawione będzie o godz. 8.30. O godz. 9-tej przed walnym zgromadzeniem odbędzie się wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru. Wnioski zgłaszać należy do dnia 3 lutego na piśmie na ręce prezydium Zarządu Związku (Skarbowska 26). Głosować będą mieli prawo tylko ci członkowie, którzy wyrównają załatwienie wkładki do dn. 1 lutego br.

POWTOŻENIE FILMU „BEZKRWAWY ŁÓWY” Włodzimierza Puchalskiego z objaśnieniami w piątek, 3 lutego o godz. 19.30 w sali Kasyna i Kola Lit.-Art.

ZJEDNOCZENIE KOBIET PRACUJĄCYCH ZAWODOWO. Na odbytym w Warszawie nadzwyczajnym walnym zebraniu Polskiego Zjednoczenia kobiet, pracujących zawodowo, wybrany został nowy zarząd, który ukonstytuował się w składzie następującym: przewodnicząca p. senatorka Anna Szlagowska, jej zastępczyni pp. Hanna Welmano-wa-Milewska i dr. H. Millerówna, sekretarki pp. Eugenia Dziwulska, Kazimiera Janczewska i Ila Ostrowska, skarbniczki pp. Irena Pałdńska i dr. Karolina Borowska, członkinie pp. Anna Brzezińska, J. Lewakowska, M. Sierakowska, S. Podhorska-Okolów.

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ. Na rzecz Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie złożyli: Apt. B. Scheinbach 25 zł., Narodna Torhownia 10 zł., Bilecowski 3.10 zł., Ignacy Roman 54.35 zł., Reich Symon 20 zł., Konwent OO. Karmelitów 8 zł., Helena Łaskowska 10 zł., Herman Landes 10 zł., Sygnal August 15.97 zł., Archidiecejalny Instytut Akeji Katolic-

SPORT

W środę, 1 lutego, mecz Pomorze — Lwów, rozegrany zostanie w hali sportowej, przy ul. Jabłonowskich 5. Początek zawodów o godz. 20. Lwów wystąpi na meczu tym w następującym składzie: Szoldra (Ukraina), Kuźmiński (Strzelec), Różański (Lechia), Jeżyk (Pogoń), Sauer (Lechia), Michniewicz (Lechia), Baranowski (Lechia), Pomirko (Ukraina).

W czwartek, w dniu 2 lutego, mecz Pomorze — Lwów rozegrany zostanie o godz. 12 w sali Solosseum, przy ul. Słonecznej. Lwów wystąpi do rewanżowego meczu w następującym składzie: Lubiński (Czarni), Olbert (Lechia), Sidelnikow (Lechia), Chrostek (Czarni), Biłyj (Ukraina), Kazimierzczak (Resovia), Podkowicz (Lechia), Szkwarkowski (Lechia).

Bokserka reprezentacja Pomorza walczyć będzie we Lwowie w swym najlepszym składzie i reprezentacyjnymi zawodnikami Polski.

DRUGA PORAZKA HOKEISTÓW KRYNICY W BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT. W poniedziałek wieczorem hokeiści Krynicy rozegrali w Budapeszcie drugie spotkanie. Przeciwnikiem drużyny polskiej był zespół węgierski FTC. Zwyciężyli Węgrzy w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0)

Nowinki sportowe.

Mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej na lodzie zdobył Kalbarczyk przed Lisieckim i Kowalskim.

Marusarz na treningach wykazuje doskonałą formę i skacze ponad 70 m.

Komunikaty.

Walne zgromadzenie lekkoatletów Pogoni odbędzie się we środę, dnia 1 lutego br. o g. 19 w lokalu klubowym przy ul. Plekarskiej 1b. Na porządku dziennym: omówienie lekkoatletycznego sezonu jubileuszowego. Ze względu na ważność sprawy, obecność wszystkich zawodników jest obowiązkowa. Zaprasza się również b. członków sekcji lekkoatletycznej Pogoni oraz sympatyków.

Zebrania i odczyty.

„KRYZYSA DEMOKRACJI”. We czwartek 2 lutego odbędzie się w sali Collegium Maximum U. J. K. przy ul. Kosciuszki 9, o godz. 19-tej staraniem Instytutu wyższej kultury religijnej odczyt dr. Henryka Dembińskiego, prof. uniwersytetu w Lublinie, pt.: „Kryzys demokracji”. Wstęp wolny.

„PRAWO MAŁŻENSKIE III RZESZY”. Odczyt na ten temat wygłosił prof. dr. Leon Halban w Pol. Towarzystwie Prawniczym w piątek 3 lutego, w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5a, I p. o godz. 18.30.

Proces z powodu walizki.

Pociągami lwowskim z Warszawy wyjechał Konstany Lwów. Na stacji w Rejowcu, gdzie zatrzymuje się na dłuższy postój, podróżni wezwali kelnera restauracyjnego, aby podał herbatę. Kelner przyniósł kilkanaście szklanek herbaty i miał je rozdać.

Nagle nastąpił gwałtowny wstrząs wagonu i z pótke pospadały walizki. Ciężka walizka ugodziła w głowę Lwowa, który upadł na podłogę. W tej samej chwili kelner, uderzony inną walizką, puścił z rąk tacę i gorąca herbata poparzyła dotkliwie pasażera.

Lwów, który odniósł podwójne poszwankowanie: potłuczenie głowy z rozłuszczeniem szwów czaszki i następnym zapaleniem opon mózgowych oraz uległ poparzeniu, wniósł do sądu okręgowego w Warszawie pozew przeciwko kolei o 5000 zł. odszkodowania.

Zniesienie napiwku w hotelach.

Z dniem 15 bm., weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu o prowadzeniu hoteli, pensjonatów i t. p.

Obecnie rozestano do wszystkich urzędów wojewódzkich okólnik, polecający ściśle przestrzeganie, aby w cenniku każdego hotelu i pensjonatu uwidaczniano wysokość opłat procentowych na rzecz służby i aby powszechnie stosowano zwyczaj regulowania tych opłat przez klientów przy placeniu rachunku.

Wynik wyborów do Rady miejskiej.

JAROSŁAW. (Tel.). Wczoraj odbyły się tu wybory do Rady Miejskiej przy bardzo wielkim zainteresowaniu. Frekwencja wyborcza w niektórych okręgach dochodziła do 90%.

W okręgu pierwszym lista Bloku Chrz. Gosp. zdobyła 3 mandaty, Żydzi 4. W okręgu II. Blok Chrz. Gosp. 3, Stron. Narod. 1. W okręgu III. Blok Chrz. Gosp. 2, Str. Narod. 1. W okr. IV. Blok Chrz. Gosp. 2, Str. Nar. 1. W tym okręgu kandydat kpt. Schram, znany działacz Str. Lud. przepadł. W okręgu V. PPS. 2 mandaty, Blok Chrz. Gosp. 1 mandat. W okr. VI. Blok Gosp. 3 mandaty. Ogółem lista Bloku Chrz. Gosp. zdobyła 14 mandatów, Str. Narod. 4, PPS. 2 a Żydzi 4. Są to wyniki nieoficjalne. Możliwe są zmiany. Ukraińcy, którzy poprzednio posiadali 2 mandaty, nie uzyskali ani jednego mandatu, a Żydzi ze swego dotychczasowego stanu posiadania stracili 2 mandaty.

Proces emerytowanej nauczycielki

(K. D.) P. Maria Woszczyńska, wdowa po miejskim lekarzu weterynarii z Buczacza, na podstawie uchwały tamtejszej Rady miejskiej pobierała począwszy od r. 1929 po 52 zł. miesięcznie tytułem pensji wdowiej.

W marcu 1932 r. Magistrat buczacki wstrzymał p. Woszczyńskiej wypłatę tej pensji, motywując swą decyzję tym, że na mocy art. 75 ustawy emerytalnej p. Woszczyńska jako em. nauczycielka szkoły powsz., nie może obok swej emerytury pobierać równocześnie pensji wdowiej.

Z powodu tej decyzji Magistratu buczackiego p. Woszczyńska wniosła zażalenie do Urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu, który uznał, że pretensja p. Woszczyńskiej do gminy buczackiej ma charakter prywatno-prawny i jako taka należy do kompetencji Sądu cywilnego.

Wobec tego p. Woszczyńska za pośrednictwem swego zastępcy prawnego adw. dr. Nadla zaskarżyła Zarząd miejski w Buczaczu do Sądu cywilnego, opierając się na tym, że artykuł 75 ustawy emerytalnej odnosi się do wdów po funkcjonariuszach państwowych, a nie samorządowych.

Na rozprawie doszło do ugody, mocą której gmina m. Buczacza uznała pretensje p. Woszczyńskiej, przy czym zgodziła się nadal wypłacać jej pensję wdowią w dawnej wysokości oraz wyrównać zaległości, powstałe od chwili wstrzymania tych poborów.

„W Sowietach nie ma komunizmu...”

(KD) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw komuniście Salomonowi Taubmanowi, oskarżony podał, że należał tylko do Zydowskiej Partii Pracy, rozwiązanej przez władze administracyjne. Przed rozwiązaniem tej partii zeznający wygłaszał na jej zebraniach referaty na temat demokracji, antysemityzmu, hitleryzmu oraz Birobidżanu, gdzie Sowiety miały utworzyć socjalistyczną republikę żydowską. Oskarżony uważa, że nawet w Rosji sowieckiej panuje ustrój nie komunistyczny, lecz tylko socjalistyczny. A komunizm zapanuje tam może gdzieś dopiero w przyszłości.

Po przesłuchaniu świadków, którzy potwierdzili zarzuty oskarżenia, zamknięto postępowanie dowodowe oraz wysłuchano przemówień wiceprok. Chlipalskiego i obrońcy adw. dr. Starosolskiego.

W wyniku narady Trybunał ogłosił wyrok skazujący osk. Salomona Taubmana za zbrodnię zdrady stanu na 5 lat więzienia.

Wyrok na przemysłników.

(K. D.) W procesie odwoławczym przemysłników sacharyny Sad apelacyjny obniżył osk. Grabowiczowi karę do 18 miesięcy więzienia, osk. Gottliebowi do 2 lat więzienia, a w sprawie osk. Dzigasa zatwierdzono wyrok I. instancji. — Przewodniczył s. a. Drzewski, bronili adwokaci dr. Lustig i dr. Najsarek.

Wczorajsze wyroki.

(K. D.) W procesie o zabicie antyżydowskie zapadł wczoraj wyrok, mocą którego skazani zostali Ludwika Janicka, Stanisław Opiela i Piotr Hajdasz na karę po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, Fryderyk Lang na umieszczenie w domu p.-prawy z zawieszeniem, a Albin Trzciński na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia. Natomiast oskarżonych Mariana Grabca, Zygmunta Hapbacha, Bolesława Hardta, Stanisława Zwarysiewicza, Romana Bromirskiego, Antoniego Krynka i Zbigniewa Górke — uniewinniono.

Sprawę przeciw Szczepanowi Dradrachowi umorzono.

Anna Dradrach za działanie na szkodę swych wierzycieli dostała 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5.

planina, okazyjne, najta-
niej sprzedaje, wypoży-
cza: Kułeszowa — Rynek
dziewięć 1246 centrum. Informacje t
telefon 235-61 lub Admi-
nistracja pod „Zamian
40 tysięcy”. 12120-543

Wytworzone urody kolońskie

SANOSA N°4
SANOSA N°3

ZADAC
WISZĘDZIE
BEZPŁATNYCH
PROBEK

SANOS — LWÓW

L. 7217/38. Sanok, dnia 26. I. 1939 r.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD MIEJSKI W SANOKU ogłasza

KONKURS

na stanowisko lekarza miejskiego, które będzie do objęcia z dniem 1. IV. 1939 r. za wynagrodzeniem według grupy VIII-ej na zasadach określonych rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 30. VII. 1924 z późniejszymi zmianami.

Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje:

- 1) obywatelstwo polskie;
- 2) nieprzekroczony wiek 40 lat;
- 3) wykształcenie wyższe, dyplom doktora wszech nauk lekarskich;
- 4) najmniej dwuletnia praktyka szpitalna wzgl. praktyka w służbie sanitarnej lub państwowej;
- 5) zaświadczenia o dotychczasowej pracy;
- 6) fizyczne uzdolnienie i moralne prowadzenie się;
- 7) odbycie kursu przeciwlotniczo-przeciwgazowego.

Pierwszeństwo mają kandydaci z ukończoną państwową szkołą higieny, ukończonym kursem higieny publicznej dla lekarzy państwowej i samorządowej służby zdrowia i odbytą praktyką lekarską na wsi.

Pierwsze mianowanie będzie prowizorycznym, poczym po upływie roku może nastąpić stabilizacja.

Podania wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi przez obojętny Zarząd Miejski odpisami świadectw należy wnieść do Zarządu Miejskiego w Sanoku w terminie do końca lutego 1939 r.

ZARZĄD MIEJSKI
KRÓL. WOLN. M. SANOKA.

L. 17850/38. Sanok, dnia 26. I. 1939 r.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD MIEJSKI W SANOKU ogłasza

KONKURS

na stanowisko kierownika fachowego i administracyjnego do nadzoru 3-ch stacji transformatorowych i sieci elektrycznej niskiego i wysokiego napięcia w Sanoku, które będzie do objęcia z dniem 1. IV. 1939 r. za wynagrodzeniem według umowy.

Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje:

- 1) obywatelstwo polskie;
- 2) nieprzekroczony wiek 40 lat;
- 3) wykształcenie przynajmniej średnie — (Szkoła Wawelberga i Rothwanda w Warszawie lub tym podobne);
- 4) najmniej 2-letnia praca na stanowisku kierowniczym w tym samym dziale;
- 5) prawo do kierowania i prowadzenia robót przy sieci wysokiego napięcia;
- 6) zaświadczenia o dotychczasowej pracy;
- 7) fizyczne uzdolnienie i moralne prowadzenie się;
- 8) odbycie kursu przeciwlotniczo-przeciwgazowego.

Podania wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi przez obojętny Zarząd Miejski odpisami świadectw należy wnieść do Zarządu Miejskiego w Sanoku w terminie do końca lutego 1939 r.

ZARZĄD MIEJSKI
KRÓL. WOLN. M. SANOKA.

Kącik humorystyczny

— Halo! Nie tak szybko! Nie umocowałem jeszcze haka!

Kupno-Sprzedaż

SKLEP
spożywczo — delikatnesowy
świetnie wprowadzony —
okazyjnie sprzedaje:
Thimann, Raska sześć,
12264—5483

PARCELE BUDOWLANE
słoneczne, suche, blisko
dworca w ZIMNEJ WO.
DZIE po cenie od 3—6 zł
sążeń sprzedaje. Inżynier
Rybaczewski, Raclawicka
dwa. telefon 211—44.
12388—5515

PREZERWATYWY
najprawdziwsze trzy sztuki
picieśniskie groszy Klken
Czarnieckiego osiem
12390

FORTEPIAN
„Bösendorfer” krzyżowy
krótki, 550.— sprzedam
ratalnie. Lelwela 6 A —
m. dwa. 12436—5536

KAMIENICA
dwupiętrowa, nowa, kom
fort, bez taksy przenoś
nej, dochód roczny 8000.
Cena 75.000 gotówka 52.000
Dom murowany, 4 pokoje
kuchnia, komfort, 300 sa
żni sadu, cena 23.000. —
Dom murowany nowy —
2 pokoje, kuchnia, 4500;
Sprzedaż: „Przewodnik” —
Rycerska 37. 12520—5540

Z powodu zbliżającego się terminu
przebudowy portalu, urządzam **WIELKĄ**
SPRZEDAŻ wszelkiego rodzaju

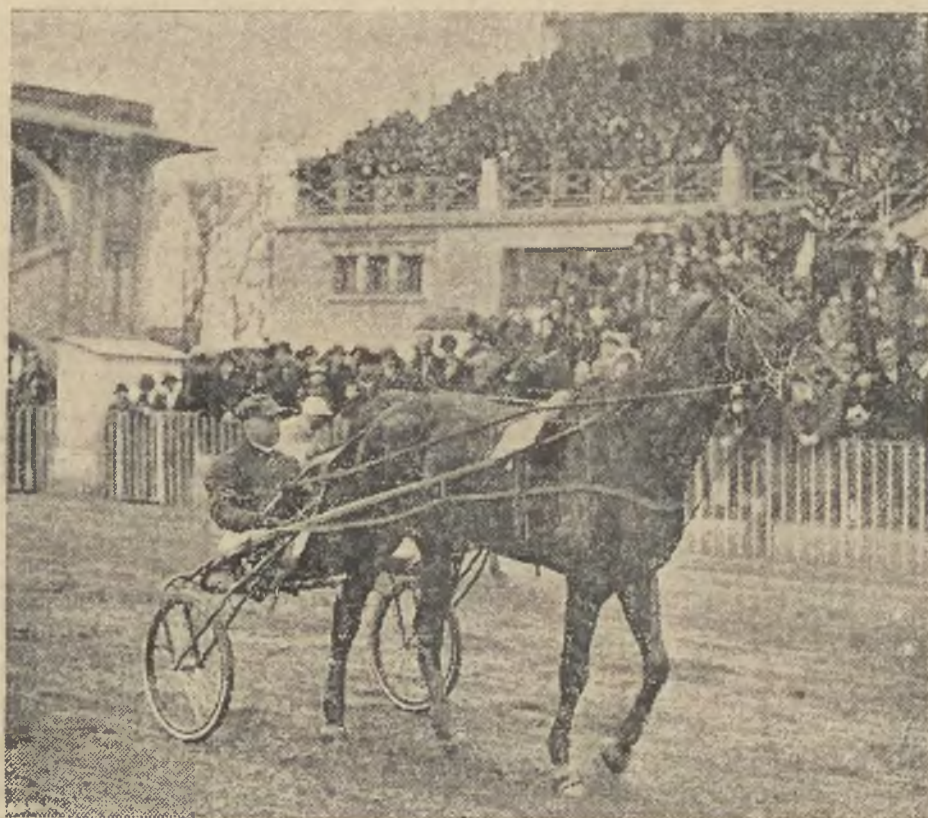
OBUWIA

PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH
OKAZJA DOTYCHCZAS NIEBYWAŁA

OBUIE marki BALLY, FOR-EVER, TIP-TOP, ALL-RIGHT,
HERMANN HIRSCH, PROBUS, oraz pierwszorzędnych wyro
bów krajowych. — NAJŁADNIEJSZE FASONY. — CENY
DLA WSZYSTKICH DOSTĘPNE.

I. SCHLEIER

GLÓWNY SKŁAD OBUWIA
LWÓW, LEGIONÓW 35.

Wyścigi o nagrodę Ameryki.

Na torze wyścigowym w Vincennes pod Paryżem odbyły się onegdaj wielkie
wyścigi konne o nagrodę Ameryki. W wyścigach zwyciężył włoski koń „De
Sota”, własność Orsi Mangelliego. Drugi przybył do mety koń niemiecki
„Probsi”. — Rycina przedstawia zwycięskiego konia „De Sota” po biegu, przed
trybunami.

L. dz. 267/39

We Lwowie, dnia 17 stycznia 1939 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego
i szczegółowego planu zabudowania.

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie ogłasza po myśli art. 25—27 rozp. Rzpltej z dnia 16. II. 1928 r. Dz. Rz. P. Nr. 23, poz. 202, znwołizowanego ustawy z dnia 14. VII. 1936 r. Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405, o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego a zarazem i szczegółowego planu zabudowania gruntów ograniczonych ulicami: Wulecką, Korso Wuleckie, zachodnią granicą parcel grunt. lkt. 2337/1, 2335/1, ul. Otwar-ta, Małachowskiego, Abrahamowiczów, Skibiń-skiego, Kosynierską, zachodnią granicą parcel grunt. lkat. 2302/5, 2302/3 oraz południowo-za-chodnią i połudn. wschodnią granicą parceli lkat. 2301/4 do ulicy Wuleckiej.

Z projektem planu zabudowania opracowa-nym do L. III. 267/39 mogą interesowani zazna-janiać się i zgłaszać ewentualne wnioski, doty-czące powyższego planu zabudowania w Biurze Regulacji Miasta, Ratusz, III. piętro, drzwi Nr. 310 w godzinach urzędowych przez dwa ty-godnie od dnia 3 lutego do 16 lutego 1939 r.

Za Prezydenta miasta:
Naczelnik Wydziału III.
(—) Inż. St. Serafin.

677

Tani miesiąc trwałych ondulacji

poleca znany **ZAKŁAD FRYZJERSKI „A S”**
KOMANA SĘKIE TY, Rutowskiego 7, w bramie.
490

ZARZĄD MIEJSKI W BRZEŻANACH ogłasza**KONKURS**

na stanowisko kierownika elektrowni i urzą
dzeń mechanicznych miejskich.

Warunki:

- 1) Obywatelstwo Państwa Polskiego,
- 2) Nieposzlakowana przeszłość,
- 3) Dyplom inżyniera z działu elektrotech-nicznego i maszynowego,
- 4) Co najmniej 3-letnia praktyka zawodowa, poparta świadectwami,
- 5) Świadectwo zdrowia,
- 6) Nieprzekroczony 40 rok życia,
- 7) Uposażenie wedle umowy.

Podania z życiorysem i odp'sami świadectw wno-sić należy do dnia 25 lutego 1939.

Brzeżany, dnia 26 stycznia 1939 r.

Tymczasowy Przełożony:
Mgr. Leon Ziegler.

613

TOWARZYSTWO OŚWIATY ZAWODOWEJ

plac Strzelecki 8, Lwów, ul. Mikołaja 16.
Tel.: 244-40 urzęda Tel. 111 27

5-miesięczny wieczorny Kurs handlowy

dla dorosłych.

Początek kursu 6 lutego 1939 r.

W P I S Y i informacje: plac Strzelecki 8. Gmach
Szkoły Ekonomiczno-Handlowej od 8—13 — oraz
Mikołaja 16 — Gmach Liceum Spółdzielczego
od 8—13 i od 1—20.

Przedmioty wykładane: Księgowość, arytmetyka-handlowa, korespondencja, stenografia, i pisanie na maszynie. 364

Wzmianka o przelargu.

Powiatowy Związek Samorządowy w Buczaczu i Komunalna Kasa Oszczędności powiatu buczackiego w Buczaczu ogłaszają przetarg ofertowy, pienny, nieograniczony na wykończenie budynku handlowo-mieszkaniowego III. p., przy ul. Mickiewicza i Kościeleńskiej w Buczaczu.

Przedmiar ofertowy i warunki do nabycia w Powiatowym Związku Samorządowym w Buczaczu.

Termin otwarcia ofert 15 lutego, godzina 12-ta.
Bucacz, dnia 28 stycznia 1939 roku.

Dyrektor zarządzający Przewodniczący
Kom. Kasy Oszcz. Powiatowego Zw. Samorząd.
TADEUSZ BRZOZA ADAM FEDOROWICZ
12520 Starosta powiatowy.

URZĄD SKARBOWY W BÓBRCE.

Bóbrka, dnia 20 stycznia 1939.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 9 lutego 1939 r. o godz. 11-tej u zobow. Katarzyny Gudziejewicz w Chodorowie, ul. Lwowska 3, powiat bóbrecki, ost. stacja kol. Chodorów, celem uregulowania należności Skarbu Państwa, objętych tyt. wyk. Nr. 5107, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości:

	wart. szac.
1) 1 maszyna do szycia marki „Neuman”	30.— zł.
2) 1 kilim ścienny (tło bronz.)	30.— zł.
3) 1 płaszcz selski, nowy, czarny, podbity futerkami	100.— zł.
4) 1 płaszcz letni, ciemno-popielaty	50.— zł.
5) 1 szafa dębowa, jasna na ubranie	30.— zł.
6) 1 lustro jasno-dębowe (psyche)	50.— zł.
7) 1 kredens jasno-dębowy, nowy	100.— zł.
8) 1 kanapka czerwono-atlasowa	20.— zł.
9) 2 foteliki	15.— zł.
10) 1 stół dębowy i 4 krzesła (nowe)	50.— zł.
11) 1 otomana	30.— zł.
12) 1 patefon walizkowy (używany)	30.— zł.
13) 1 nocna szafka dębowa	15.— zł.
14) 1 kredens kuchenny, biały	25.— zł.
15) zastawa porcelanowa na 6 osób	25.— zł.

Wyszczególnione ruchomości oglądać można dnia 9 lutego 1939 r. od godz. 8-mej do chwili rozpoczęcia licytacji na miejscu u zobowiązanego.

W razie niedojścia do skutku licytacji w terminie wyżej oznaczonym, następny termin zostanie osobno ogłoszony.

Kierownik Urzędu:
Mgr. SUPERSON.

L. 17848/38. Sanok, dnia 26. I. 1939 r.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD MIEJSKI W SANOKU ogłasza

KONKURS

na stanowisko rachmistrza (kierownika rachuby), które będzie do objęcia z dniem 1. IV. 1939 za wynagrodzeniem według grupy X-tej na zasadach określonych rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 30. VII. 1924 z późniejszymi zmianami.

Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje:

- 1) obywatelstwo polskie;
- 2) nieprzekroczony wiek 30 lat,
- 3) wykształcenie średnie lub 6 klas szkoły średniej, ukończona szkoła handlowa lub kursy;
- 4) egzamin państwowy z rachunkowości;
- 5) najmniej trzyletnia praktyka w służbie państwowej lub samorządowej w dziale rachunkowym;
- 6) zaświadczenia o dotychczasowej pracy;
- 7) fizyczne uzdolnienie i moralne prowadzenie się;
- 8) odbycie kursu przeciwlotniczo-przeciwgazowego.

Pierwsze mianowanie będzie prowizorycznym, poczym po upływie roku może nastąpić stabilizacja.

Podania wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi przez obojętny Zarząd Miejski odpisami świadectw należy wnieść do Zarządu Miejskiego w Sanoku w terminie do końca lutego 1939 r.

ZARZĄD MIEJSKI
KRÓL. WOLN. M. SANOKA.

670

Czas ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ